Nr. 47. Poniedziałek, 28. Lutego 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20. lutego b. r. najmiłościwiej zezwolić, ażeby radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Przemyślu, Albinowi Zajączkowskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie z jego długoletniej i wiernej działalności służbowej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lutego b. r., posiadającego tytuł i charakter radcy Namiestnictwa, starostę Edwarda Goreckiego w Stanisławowie, zamianować najmiłościwiej radcą Namiestnictwa we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. starszemu inspektorowi generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych, Franciszkowi Schmarda, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej tytuł radcy budowniczego z uwolnieniem od taksy.

Dnia 31 stycznia 1887 roku wydane i rozesłane zostały z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie Część II i III dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część II zawiera:

Nr. 2. Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 grudnia 1886 r., l. 20.185, dotyczące cennika leków na rok 1887.

Część III zawiera:

Nr. 3. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 22 stycznia 1887 r., l. 4.166, o zezwoleniu gminom: Bór wilkowicki, Kańczuga, Kruki, Starawieś dolna, Zagródki, Lubycza i Olszanka na pobór w roku 1886 dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lutego.

W stolicy węgierskiej zbierają się jutro Delegacye, celem udzielenia konstytucyjnego zatwierdzenia żądaniom niezbędnym w interesie bezpieczeństwa państwa i pogotowia wspólnej armii. W żadnem może państwie nie starano się z taką skrupulatnością, jak w Austro-Węgrzech zastosować budżetu wojennego do stosunków finansowych Monarchii, w żadnem nieprzeprowadzono z większą ścisłością zasady oszczędności, i nigdzie też z pewnością nie liczono się sumienniej z warunkami materyalnemi ludów, pragnąc przytem do ostatniej niemal chwili unikać każdego wydatku, wychodzącego po za ramy preliminarza. W chwili jednakże obecnej, tak poważnej i niewyjaśnionej, zupełnem jest niepodobieństwem utrzymanie zasady absolutnej oszczędności, zasada taka bowiem mogłaby łatwo doprowadzić do osłabienia bitności armii i narażenia państwa na trudne na razie do przewidzenia ewentualności. To, co rząd zażąda od wspólnego parlamentu nie będzie miało bynajmniej cechy wielkich militarnych przygotowań, lecz będzie tylko dopełnieniem tych zarządzeń, których zrealizowanie, ze względu na położenie finansowe, odraczano z roku na rok. Chodzi tu mianowicie o skompletowanie zapasów dla stałej armii i jej rezerw, a równocześnie o umocowanie administracyi wojennej do przedsięwzięcia na wypadek groźnych zawikłań takich zarządzeń, jakich wymagać będzie koniecznie chwilowe położenie.

Szybkie i jednomyślne przyjęcie kredytu na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia we wszystkich instancyach prawodawczych obu parlamentów Monarchii należy uważać za bardzo pomyślny prognostyk dla przebiegu sesyi delegacyjnej; a nie można wątpić, iż uchwały Delegacyj przyczynią się tylko do spotęgowania dowodu, iż po tej i tamtej stronie Litawy nie ma nikogo, ktoby chciał odmówić środków dla zabezpieczenia spokoju i mocarstwowego stanowiska Monarchii. Rząd austro-węgierski, jak to podniósł ze szczególniejszym naciskiem w Izbie austryackiej p. Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, a w peszteńskiej prezes gabinetu, Tisza, nie ma na oku żadnych zaczepnych planów, a pragnie tylko wytworzenia rękojmi, iż Monarchia, wśród wszelkich okoliczności i w każdym wypadku, będzie mogła stać skutecznie na straży swych uprawnionych interesów, pragnie pozyskać środki, któreby pozwalały tem pewniej i skuteczniej osiągnąć cel wytknięty, t. j. utrzymanie pokoju. Wywody ministeryalne zostały, tak jak należy, zrozumiane i uwzględnione w obu parlamentach, a rezultat głosowania nad przedłożeniem kredytowem wykazał w sposób nader wymowny i zrozumiały dla zagranicy, iż tam, gdzie chodzi o żywotne interesa Monarchii, schodzą na plan drugi wszelkie różnice partyjne, a wszyscy bez wyjątku ożywieni są jedynie myślą popierania wszelkiemi siłami patryotycznych celów odpowiedzialnego Rządu. Wprawdzie w austryackiej Izbie deputowanych opozycya wśród obrad poprzedzających głosowanie, uważała za rzecz potrzebną powracać kilkakrotnie do zwykłej swej taktyki i krytykować pojedyncze postanowienia projektu kredytowego; czyniła ona to jednak raczej z przyzwyczajenia, z nałogu, a nie miała, jak wykazało głosowanie, bynajmniej intencyi odmawiania Rządowi tych środków, które uznano powszechnie za niezbędne.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.*)

Porządek dzienny zbierającego się dzisiaj XXIV ogólnego zgromadzenia gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego obejmuje następujące przedmioty:

Wybór przewodniczącego. Wybór zastępcy przewodniczącego.. Przyjęcie protokołu XXIII ogólnego zgromadzenia. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za r. 1886. Sprawozdanie dyrekcyi o konwersyi pożyczek pięcioprocentowych w II półroczu r. 1886. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej wybranej przez XXIII ogólne zgromadzenie dla zbadania czynności dyrekcyi za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1886. Wybory do rady nadzorczej: a) prezesa, b) jednego członka rzeczywistego, c) jednego członka zastępcy. Wybory do dyrekcyi: a) zastępcy prezesa, b) jednego dyrektora, c) dwóch zastępców dyrektorów. Wybór komisyi rewizyjnej. Wnioski dyrekcyi w przedmiocie zmiany etatu urzędników.

Ze sprawozdania dyrekcyi, zawierającego ogólny pogląd na wynik interesów Towarzystwa w ciągu r. 1886, podajemy następujące ważniejsze szczegóły:

Z końcem grudnia 1885 było niespłaconych pożyczek: 5 prc. 59,290.595 zł. 41 ct., 4 prcent. 9,096.862 zł. 59 ct., razem 68,387.458 zł. Do ciężących jeszcze na hypotekach dóbr pożyczek 5 prc. w sumie 59,290.595 zł. 41 ct. udzielono w roku 1886 jeszcze 3,078.300 zł., ciężyło więc pożyczek 5 prc. 62,368.895 zł. 41 ct.

KRONIKA ZAGRANICZNA

III.

Trzęsienie ziemi; nieco o starożytnej astrologii. — Karnawał w Nicei i straszna środa popielcowa. — Berlin w czasie wyborów. — Dr. Pasteur i jego antagoniści. — Paryska literatura policyjna. — Podróż naokoło świata welocypedem.

Wynik wyborów w Niemczech i trzęsienia ziemi na południu Europy — oto wypadki, które pochłaniają obecnie całą uwagę politycznego i niepolitycznego świata. — Praojcowie nasi już z samego zbiegu septenatowej historyi ze straszną katastrofą trzęsienia ziemi, wyprowadzaliby daleko sięgające konsekwencye, jak ów profesor krakowski w r. 1598 Jan Latos „doktor w Lekarstwiech“, który pisał o rozmaitych „sprawach niebieskich“, o ziemi trzęsieniach, powodziach i niepokojach i wysnuwał ztąd ciekawe „okoliczności wypadków, *coniecturaliter et grosso modo*“. Nie brak i dzisiaj wprawdzie rozmaitych „doktorów w Lekarstwiech“, którzy podobnie, jak Jan Latos *coniecturaliter* i *grosso modo*, z najmniejszego wypadku groźne wysnuwają konsekwencye, ale ci już „spraw niebieskich“ nie śledzą i na gwiazdy nie patrzą, chyba tylko — na targi giełdowe. Praojcowie nasi i Jan Latos wierzyli wprawdzie, że: *astra regunt homines*, lecz — dodawali zaraz — *regit astra Deus.* Pokolenie dzisiejsze z astrologów dawnych się śmieje, przenosząc nowożytnego Cumberlanda i równie jak astrologia ciemne objawy hypnotyzmu; o interwencyi zaś bożej w rządzeniu światem, czy to pośredniej czy bezpośredniej, chętnie zapomina.

Żyjemy wszakże w ciekawych czasach, pełnych niespodzianek, i więcej niż kiedy przydałby się nam jaki „doktor w Lekarstwiech“, któryby wskazał, co nas czeka w w najbliższej choćby przyszłości. Czyż np. mogli się spodziewać mieszkańcy nicejscy, że ostatnia noc karnawałowa, pełna szalonej uciechy, zakończy się straszliwą katastrofą? Przez cały dzień zapustnego wtorku, ludność szalała; od rana pochody maskaradowe z muzyką na czele przebiegały ulice, rozdawano nagrody najpiękniejszym maskom a wieczorem przepyszną illuminacyą zapłonęło miasto; misterne ognie sztuczne wzlatywały ku niebu, które pogodne, bez chmurki, niczem nie zapowiadało zbliżającej się katastrofy. Rozszalałe tłumy przebiegały ulice, trzymając w ręku zapalone różnokolorowe świece; wszyscy dążyli ku miejscu, gdzie ostatnia ceremonia karnawałowa miała być dopełnioną. Sygnał do niej dał najwspanialszy fajerwerk, przy blasku którego ukazała się postać Karnawału, siedząca na ośle i umieszczona na płonącym wysokim stosie. Stos płonął powoli, i zwolna ogarniały płomienie papierową postać Karnawału, z wnętrza której z hukiem strzelały w powietrze równobarwne rakiety. Tłum tańcząc w koło, wśród dźwięków muzyki i spiewów, wśród atmosfery duszącej, upalnej, formalnie szalał i okrzykiem przerażającym powitał wreszcie chwilę, gdy Karnawał zewsząd już ogniem ogarnięty rozpadł się i zniknął w dogasających płomieniach.... Nagle śpiewy umilkły, tańce ustały i odezwało się grobowe *De profundis*....

Tym razem, niewłaściwe to zakończenie szaleństw karnawałowych, miało znaleść okropne zastosowanie w rzeczywistości. Zaledwie wesołe tłumy rozeszły się do domów, zaledwie mieszkańcy mieli czas ochłonąć po doznanych wrażeniach, zaledwie ulice miasta zaległa cisza senna — a oto, o godzinie piątej z rana, dał się słyszeć huk podziemny, złowrogi, i nagle ziemia zadrżała w swoich posadach. Wprost z marzeń karnawałowych, do strasznej rzeczywistości zbudzeni, mieszkańcy wybiegali w popłochu z chwiejących się domów i uciekali, nie wiedząc sami gdzie i dokąd. Tłumy cisnęły się znowu szalone, ale już nie wesołością lecz bezmyślną trwogą; cisnęły się ku dworcowi kolejowemu, chcąc wyjeżdżać, ale tam odpowiadano, że komunikacya na razie wstrzymana, gdyż przedtem tunele muszą być zbadane. Na placach i ulicach walały się jeszcze w nieładzie szczątki wstążek, ubiorów i sztandarów karnawałowych: szydercze przypomnienie szaleństw wczorajszych, wśród obecnego przerażenia, które wzmagało się w miarę ponawiania się wstrząśnień, w miarę doniesień o walących się domach, ofiarach i rozmiarach klęski w innych miejscowościach.... Zaiste, straszna środa popielcowa.... straszne przypomnienie, że świat ten cały, który się nam zdaje niezmierzonym ogromem, to drobny atom w przestrzeni, który jedno skinienie Wszechmocy zdmuchnąć może bez śladu. I nie dziw, że człowieka taki lęk przejmuje okropny, gdy poczuje nagle, iż ten grunt, na którym tak dumnie i bezpiecznie, sądząc się panem stworzenia — opierał, chwieje się nagle pod jego stopami, jakby miał zlecieć w przestrzeń niezmierzoną. I wtedy, w tej chwili niewysłowionego przerażenia, czuł każdy w całej pełni, że chociaż gwiazdy nie rządzą światem, to niewątpliwie *regit astra Deus!*

W krainie zimnej rozwagi i politycznego rozumu, w Niemczech i Berlinie, uciechy karnawałowe ustąpiły miejsca emocyom wyborczym. Od rana, dnia 21 b. m., na ulicach nadsprejskiej stolicy snuły się tłumy dziwnie zaanimowane; stronnictwo socyalistyczne było w pełnym ruchu; przechodniom rozdawano kartki czerwone z nazwiskami kandydatów Christensena i Hasenclevera, oraz jakieś proklamacye, które wnet policya konfiskowała. Wszystkie niemal większe lokale, sale koncertowe, restauracyjne itp., w mieście i na przedmieściach, pozamieniane chwilowo zostały na sale głosowań, a w przeddzień wyborów odbywały się tam nieraz bardzo hałaśliwe zgromadzenia rozmaitych stronnictw. — Jednem z najburzliwszych było zgromadzenie partyi wolnomyślnej, na którem dr. Virchov wystąpił z mową przeciw septenatowi a zarazem nie szczędził inwektyw Papieżowi i duchowieństwu. Dotychczas audytoryum miał powolne, ale gdy zaczął mówić przeciw socyalistom, powstała nieopisana wrzawa; socyaliści bowiem, których zebranie zostało rozwiązane, przybyli tłumnie na zgromadzenie wolnomyślnych i żądni manifestacyj, skorzystali ze sposobności. P. Virchov, który znany jest z popędliwego usposobienia, chciał przekrzyczeć wrzawę, ale to mu się nie udało i musiał zejść z trybuny, a i całe zgromadzenie niebawem rozwiązane być musiało z powodu objawów, których by się nie powstydził żaden z pacyentów dr. Pasteura.

To nazwisko wyprowadza nas szczęśliwie z dziedziny polityki, o którą, mówiąc o Berlinie, potrącić musieliśmy; — należy bowiem choć pobieżnie zanotować, że wielki wynalazek Pasteura, t. j. leczenie wodostrętu za pomocą szczepienia, przy bliższem zbadaniu, okazuje się wcale wątpliwej wartości. Tak przynajmniej twierdzi słynny dr. paryski, p. Peter, który już niejednokrotnie występował przeciw metodzie Pasteura, a w tych dniach złożył Akademii medycznej w Paryżu dzieło profesora neapolitańskiego dr. Amoroso, które zdaje sprawę z obserwacyj robionych w laboratoryum dr. Pasteu-

Z tej sumy spłacono w tym roku w planie umorzenia i po nad ten plan ogółem 3,160.330 zł. 29 ct. Przy tem skonwertowano na pożyczki 4 i $4\frac{1}{2}$ prc. 12,566.500 zł. Ubyło więc 5 prc. pożyczek 15,726.830 zł. 29 ct. a pozostało jeszcze niespłaconych z końcem grudnia 1886 46,642.065 zł. 12 ct.

Co się tyczy pożyczek 4 prc., których ciężyło na hypotekach dóbr z końcem roku 1885 w ogólnej sumie 9,096.862 zł. 59 ct., to z nich spłacono w planie i ponad plan 569.408 złotr. 26 cent., a do pozostałych 8,527.454 zł. 33 ct., wydano nowych pożyczek z okres. 41-letnim 696.000 zł., a z okresem 56-letnim 113.200 zł., zaś na konwersyę 5 prc. pożyczek udzielono pożyczek 4 prc. z 41-letnim okresem 370.100 zł. zaś z 56letnim okresem 141.900 zł. Tym sposobem ciężyło niespłaconych 4 prc. pożyczek z końcem roku 1886 na hypotekach dóbr jeszcze ogółem 9,848.654 zł. 33 ct. Wydano też pożyczek $4\frac{1}{2}$ prc., a to na konwersyę 5pr. 12,054.500 zł. a jako nowe pożyczki 1,842. 00 zł. Ogółem więc ciężyło z końcem r. 1886 niespłaconych pożyczek 70,387.319 zł. 45 ct. a stan ich więc, w porównaniu z r. 1885, powiększył się o 1,999.861 zł. 45. ct.

Hipoteki, na których zabezpieczone są wykazane powyżej pożyczki, obejmują przestrzeni, a mianowicie: ról 868.168 morg. wartości 97,185.5:6 zł., łąk 180.708 morg. wartości 19,063.254 zł., pastwisk 104.032 morgów wartości 5,081.237 zł., lasów 960.579 morgów wartości 25,293.822 zł., razem 2,123.487 morgów wartości 146,623.829 zł. Dodawszy do tego wartość budynków 22,026.611 zł. a z sumy 168,650.440 zł. strąciwszy ciężary gruntów dóbr w sumie 1,112.086 złot., przedstawi się wartość hypotek w sumie 167,538.354 zł., a którą to sumą zabezpieczone są powyższe pożyczki.

Wartość hipotek wyprowadzoną jest po części na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów, w części na pod stawie podatku gruntowego. W ostatnim roku, to jest w roku 1886, użyto do tego przeważnie tego ostatniego sposobu, jako w tym względzie,! przy teraźniejszym wymiarze podatku gruntowego, najodpowiedniejszym czynniku.

W zastępstwie zaciągających pożyczki zrealizowane w roku 1886, spłaciła Dyrekcya *a)* reszty pożyczek własnych 525.350 zł. *b)* obcych wierzytelności 682.494 zł., razem tedy 1,207.853 zł.

W 17 poprzednich latach było tych spłat 12,919.577 zł., pośredniczyła przeto Dyrekcya w tym czasie, w załatwieniu pożyczek dla swych członków, sumą 14,127.430 zł.

Z wydanych, po koniec roku 1886, listów zastawnych znajduje się w obiegu nielosowanych 70.368.160 zł., losowanych, a przypadających do wypłaty dnia 30 czerwca 1887 7,244.400 zł., zaś w depozycie kasy przechowane są, jako przeznaczone na zniszczenie 5,286.400 zł.

Powyższą sumę 70.368.160 zł., znajdującą się w obiegu, pokrywają pożyczki hipoteczne, powyżej wykazane.

Cały obrót we własnych listach zastawnych wynosił 4,507.970 zł. w gotówce zaś 4,493.842 zł. 74 ct.

Wynik tegoż przedstawia się: w zysku z obrotu 5.972 zł. 8 ct., w zwiększeniu z powodu podwyższenia kursu 1.967 zł. 34 ct. razem 7.939 zł. 42 ct.

Ostateczny nasz zapas wynosi w imiennej wartości: 4 procentowych 44.100 zł., 41-letnich 265.100 zł., $4\frac{1}{2}$ procentowych 113.100 zł., 5 procent. 614.000 zł.

Zapas ten przedstawia podług kursu z dnia 21 grudnia 1886 r. obliczony, wartość pieniężną 1,013.840 zł. 25 ct.

W roku 1886 wypowiedziała Dyrekcya 13 kapitałów pożyczkowych.

Według sprawozdania 1885 r., pozostało z lat dawniejszych 36 spraw licytacyjnych w toku będących, a to z r. 1884, spraw 8, z r. 1885 spraw 28; wdrożono zaś w r. 1886 nowych spraw licytacyjnych 41, żądając w dwudziestu siedmiu wypadkach rozpisania licytacyi na zaspokojenie wierzytelności, w 14 zaś przyłączając się do licytacyi uzyskanej przez innych wierzycieli razem więc było w r. 1886 w toku 77 spraw licytacyjnych.

Prócz tego były w toku dwie sprawy licytacyjne co do dóbr wierzytelnościami Towarzystwa obciążonych, (Kołodróbki i Kołodziejów), w których do postępowania egzekucyjnego nie przyłączała się Dyrekcya, gdyż nie było zaległości, tak iż dopiero po sprzedaniu dóbr przystąpiła do postępowania ekstrykacyjnego.

Doliczywszy i te dwa wypadki wynosił ogół spraw licytacyjnych liczbę 79. W 32 sprawach zezwoliła Dyrekcya na wstrzymanie licytacyi, dwie sprawy od roku 1884 się toczące (co do dóbr Choronów i Sokół): załatwiła, po przeprowadzeniu sprzedaży publicznej, przez ściągnięcie rat zaległych i pozostawienie reszty kapitału przy hipotece pozostało tedy na rok 1887 spraw licytacyjnych 37, a to 5 spraw z r. 1884, 13 z r. 1885 i 19 spraw z r. 1886. Między sprawami egzekucyjnemi znajduje się w stadyum po dokonaniu licytacyi spraw 10 z których dokonano w roku bieżącym sześć na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Wszystkie sprzedane majętności sprzedano wyżej ceny wywołania prócz jednej t. j. Tomaszowce scheda V w powiecie Kałuskim położonej, którą nabyć musiała Dyrekcya na własny rachunek.

Na dobra powyższe 493 morgów przestrzeni zawierająca udzieliła Dyrekcya w r. 1877 pożyczkę w kwocie 16.000 zł. w. a., na podstawie oszacowania komisyi szacunkowej na sumę 39.020 zł., którą na kwotę 3..309 zł. obniżono. Właściciel porozbierał budynki, wyciął las prawie zupełnie, grunta wydzierżawiał włościanom z roku na rok przez lat kilka, skutkiem czego dobra znacznie na wartości straciły; mimo to jednak w obec przyjętej już oferty na kupno tego majątku za sumę 21.000 zł. przy sprzedaży takowego prawdopodobnie straty nie będzie. Niestosunkowo wysoka liczba sprzedaży majątków pochodzi stąd, iż przypadkiem dobiegły ku końcowi egzekucye jeszcze w r. 1884 rozpoczęte i że do kroków licytacyjnych przyłączyli się inni wierzyciele, w obec czego przy przeciążeniu sprzedanych majątków wyżej ceny szacunkowej, dłużnicy kroków egzekucyjnych wstrzymać nie mogli, zwłaszcza, iż w dwóch wypadkach sprzedała Dyrekcya dobra do mas rozbiorowych należące

W roku 1886, w skutek uwag komisyi rewizyjnej, wypowiedzianych w latach 1881, 1883, 1885, wdrażała Dyrekcya częściej tak sekwestracye sądowe jak i polityczne, a to sekwestracye sądowe przy majątkach większych, polityczne zaś przy dobrach mniejszych lub w dzierżawie się znajdujących. Sekwestracye te okazały się bardzo skutecznemi, gdyż przez zaprowadzenie sekwestracyj pojedynczych majątków zniżyła się cyfra nowo wdrożonych spraw licytacyjnych, ułatwioną została korzystna sprzedaż majątków zlicytowanych, gdyż sekwestracya zabezpiecza dla nabywcy nienaruszoną substancyę nabytych dóbr, a nadto uzyskano ten skutek, iż odjęciem zarządu dóbr doprowadzono w wielu wypadkach do zaniechachania licytacyi.

Na rok 1886 pozostało z lat poprzednich 7 spraw sekwestracyjnych, w r. 1886 wdrożono nowych 23, tak, iż razem w ciągu roku było tych spraw 30, a to 4, w których do sekwestracyi przez innych wierzycieli zaprowadzonej się przyłączono, w 19 zaś wypadkach uzyskała Dyrekcya sekwestracyę dla ściągnięcia pretensyi Towarzystwa. Ośm majątków zwolniła Dyrekcya od sekwestru, tak że pozostało na r. 1887 spraw sekwestracyjnych 22, z których 4 wdrożono dla utrzymania substancyi majątków już sprzedanych, lecz w posiadanie licytacyjnych nabywców jeszcze nie oddanych.

W dalszym ciągu sprawozdania przytacza Dyrekcya szereg uchwał, powziętych na zeszłorocznem walnem zebraniu Towarzystwa, pomiędzy któremi wyjątkowo ważne miejsce zajmuje uchwała w sprawie przeprowadzenia konwersyi pożyczek 5-procentowych na $4\frac{1}{2}$-procentowe. Z operacyi tej składa Dyrekcya osobne sprawozdanie, które już ogłosiliśmy.

Rada Państwa.

(XXIV posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń**, 25 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 25. Członkowie Izby licznie zebrani: z Polaków obecni: książę Konstanty Czartoryski i pp. Polanowski, Dzieduszycki, Wodzicki i Gołuchowski. Na ławie rządowej hr. Taaffe i bar. Prażak.

Z Izby poselskiej jest nuncyum o uchwaleniu ustawy o kredycie 12tu milionowym na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

Bar. Tomaszek wnosi, aby wybraną w czerwcu roku zeszłego komisyę do rozpatrzenia projektu o austro-węgierskim związku handlowym i celnym uznać za komisyą do rozpatrzenia wszystkich spraw, składających się na odnowienie ugody austro-węgierskiej. — Izba uchwala.

Na wniosek prezesa, Izba załatwia w pierwszem czytaniu ustawę o kredycie 12 milionowym, przekazując ją komisyi budżetowej; a na wniosek hr. Falkenhayna uchwala, że komisya, ze względu na przerwę w posiedzeniach Izby wskutek nadzwyczajnej sesyi delegacyjnej, ma zdać sprawę w 24 godzinach.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, dokonano wyborów uzupełniająccch, mianowicie: do delegacyi wybrani są hr. Kuefstein, bar. Walterskirchen i książę Rosenberg, do komisyi kolejowej bar. Pusswald, do sądu stanu emerytowany prezydent sądu handlowego, p. Wagner von Jungau.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 10. Następne jutro.

(CXVII. Posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 25 lutego. *Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 20. Izba licznie zebrana. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z których hr. Taaffe i baron Prażak w ciągu posiedzenia udają się do Izby wyższej. Zabiera głos minister obrony krajowej, hrabia Welsersheimb, aby odpowiedzieć na interpelacyę Sturma w sprawie niekorzystnych dla ludności austryackiej połowy Monarchii różnicach w organizacyi pospolitego ruszenia tu a na Węgrzech. (Odpowiedź podamy w całości w następnym numerze. *Red.*)

Poseł Sturm: Chociaż nie chodzi mi o to, żeby słuszność była po mojej stronie. gdyż owszem pragnąłbym, żeby była niesłuszność, i chociaż pan Minister główne punkta zawartych w interpelacyi użaleń naszych uznał za prawdziwe, są jednak tak ważne między pana Ministra a naszemi zapatrywaniami różnice co do pojmowania przepisów ustawy, że w interesie ludności dyskusya nad odpowiedzią jego jest pożądaną. Wdzięczny jestem panu Ministrowi, że nie odpowiedział wczoraj na interpelacyę naszą, albowiem w takim razie bylibyśmy musieli wziąć odpowiedź pod dyskusyę zaraz wśród obrad nad kredytem 12-milionowym. Tem więcej liczymy dziś na większość Izby, że dyskusyę dopuści. Wnoszę tedy otworzyć nad odpowiedzią pana Ministra rozprawy na posiedzeniu następnem. (*Huczne brawo! z lewicy.*)

Izba 125 głosami przeciw 113 głosom odrzuca ten wniosek.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą o asekuracyi robotników na wypadek choroby.

Poseł Lueger przemawia za zmienieniem §. 6go w tym duchu, by położnice otrzymywały wsparcie przez co najmniej sześć tygodni, a zwalcza wniosek Rogla, wykluczający położnice niezamężne od dobrodziejstwa.

Poseł Edward Süss również zwalcza wniosek Rogla przydłuższym wykładem o moralności ze stanowiska „liberalnego".

Pos. Rogl zapowiada, że, jeżeli wniosek jego tu upadnie, ponowi go przy §. 24 (gdzie pewne choroby pozbawiają chorego wsparcia).

Sprawozdawca komisyi, pos. Biliński, oświadcza się przeciw wszystkim poprawkom. Co do poprawki o położnicach niezamężnych, nie ma co dodać do wywodów p. Süssa, tylko uszanować każe etyczne poglądy, które p. Rogl wypowiedział nietylko jako swoje osobiste, lecz jako przekonanie całej pewnej frakcyi. Zdaniem mowcy, względy humanitarne idą po nad względy etyczne.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto §. 6ty w brzmieniu wniosku komisyi.

Paragraf 7my porucza władzom politycznym pierwszej instancyi obliczenie zwykłego w okręgu sądowym zarobku dziennego za wysłuchaniem zdania mężów zaufania.

Pos. Czajkowski wnosi poprawkę, żeby po wyrazach: „władze polityczne pierwszej instancyi" dodać: „w porozumieniu z wydziałem powiatowym, a gdzie go nie ma"... (tam dopiero za wysłuchaniem zdania mężów zaufania).

Pos. Bärnreither zwalcza tę poprawkę. Wydziały powiatowe są organem administracyjnym, który z przemysłem nie ma żadnej sprawy i nie mógłby udzielać informacyj autentycznych o zarobkach robotników. Poprawka stworzyłaby też tylko aparat skomplikowany, pracujący ociężale wedle zasad biurokratycznych.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Steinbach, zwraca uwagę, że obliczenie zarobku dziennego ma dziać się okręgami sądowemi, które nie przystają przecież do obszarów kompetencyi wydziałów powiatowych; a nadto nie wszędzie są wydziały powiatowe. Informacye od nich byłyby też niedostateczne, i musianoby ostatecznie odwoływać się jeszcze do mężów zaufania. Rząd nie sprzeciwia się wysłuchaniu zdania wydziałów powiatowych, gdzie są, ale obstaje koniecznie przy wysłuchaniu także mężów zaufania.

---

ra w ciągu kilku tygodni. Obserwacye te wydały rezultat niekorzystny dla metody paryskiego lekarza, a równie niekorzystnem było orzeczenie pierwszorzędnych doktorów włoskich, którzy na mocy urzędowego polecenia zajmowali się badaniem metody Pasteura. Twierdzą oni, że szczepienie wścieklizny u zwierząt jest bezskutecznem a w zastosowaniu do ludzi może być nawet szkodliwem. Akademia uchwaliła nie przeprowadzać dyskusyi nad tym przedmiotem w nieobecności dr. Pasteura, który obecnie nie znajduje się w Paryżu i w kwietniu dopiero ma powrócić.

Na wszystkich głównych wystawach księgarskich w Paryżu, można czytać prospekta dzieła, które nosi tytuł *Un joli monde*, a wyszło z pod pióra byłego prefekta policyi, p. Macé, znanego autora wielu już publikacyj o tajemnicach policyjnych. Jest to nowy rodzaj policyjnej literatury, pod względem literackiej wartości niewątpliwie niższej od dawnych kryminalnych romansów Gaboriau, a pod względem moralnym — bez porównania szkodliwszej. *Un joli monde*, to świat znany tylko agentom policyjnym, świat wyrzutków społeczeństwa i zgnilizny moralnej, której żaden powieściopisarz nie śmiałby dotknąć, a którą były prefekt policyi opisuje con amore. I czytelnik nawet łudzić się nie może, iż to utwór fantazyi autora, bo on z biurokratyczną ścisłością przytacza dokumenta, nazwy ulic i domów, jest w całem znaczeniu tego wyrazu realistą. Jaki cel i pożytek takiej publikacyi, doprawdy pojąć trudno i trzeba przypuścić, że to jest tylko brudna spekulacya na niezdrową ciekawość ludzką, spekulacya niewątpliwie dobrze obliczona, bo dzieło p. Macé rozejdzie się niechybnie w setkach tysiący egzemplarzy, roznosząc po świecie niedoścignioną sławę nowożytnego Babilonu. Gniewali się bardzo Paryżanie na Anglików, gdy ci ostatni twierdzili, że Londyn nie zna takiej korupcyi jak nadsekwańska stolica. Takie dzieła wszakże, jak p. Macé, zdają się potwierdzać zdanie Anglików, którzy przynajmniej starają się o to, aby skandale londyńskie jak najmniej dochodziły do wiadomości kontynentu. W każdym razie smutna to rywalizacya tych dwóch olbrzymich stolic, naśladowanych zresztą skwapliwie przez inne mniejsze, które nie mają już nawet pod tym względem zalety oryginalności. „Wszystko to już było", jak mówi uczony *rabbi* w Urielu Akoście.

Ale czego z pewnością nie było, to podróży na około świata na — welocypedzie. Oryginalnej tej sztuki dokazał amerykanin, p. Tomasz Stevens, który podróż swą na bicyklu rozpoczął 25 kwietnia 1885 r., a powrócił z niej w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca. Stevens wyjechał z San Francisco przeprowadzany niezliczonemi tłumami publiczności, która głośno przepowiadała zuchwałemu podróżnikowi, że nie dojedzie do Nowego Yorku. Ze zdumieniem dowiadywano się później o jego podróży transkontynentalnej, którą odbywał, trzymając się prawie ciągle linii Pacific-Railroad, a wreszcie wsiadł na okręt do Liverpoolu. Dnia 2 maja ubiegłego roku, wyjechał Stevens z Liverpoolu wraz z kilkudziesięciu członkami tamtejszego klubu cyklistów, przejechał całą Anglię, wsiadł w Newhaven na okręt do Dieppe, przejechał dalej przez Rouen, Paryż, Genewę, Wiedeń i Belgrad, aż wreszcie stanął w Konstantynopolu. Trzeba dodać, że Stevens jechał na zwykłym bicyklu, nie miał żadnych prowizyj, ani pakunków, a tylko pas skórzany, dobrze zaopatrzony w wartościowe papiery, a jako broń, mały kieszonkowy rewolwer. W podróży przez Europę nie doświadczał wszakże żadnych niewygód; przyjmowany wszędzie z entuzyazmem przez swych bicyklowych kolegów, znajdował najserdeczniejsze przyjęcie, mieszkanie, prowizye, odzież i bieliznę. Ale po za Europą było już inaczej. W Azyi Mniejszej dwa razy uciekać się musiał do rewolweru. W Persyi wysocy dygnitarze i sam szach nawet okazywali mu względy, ale ludność wiejska z wielką nieufnością spoglądała na oryginalnego podróżnika i nieraz dotkliwie uczuć mu to dawała. W Afganistanie, około Heratu, zatrzymano go bez ceremonii i biorąc za agenta angielskiego, nie dozwolono dalszej podróży. Trzeba było wracać do Konstantynopola i jechać przez Lahorę, Delhi, Agra, Cawnpore do Kalkutty. Ztamtąd popłynął Stevens do Honkong, następnie do Kantonu, gdzie wsiadł znowu na wolocyped i starał się przejechać Chiny z Południa na Północ, w kierunku Pekinu. Ale tu tłumy ludu, groźne, otoczyły go i o mało nie ukamienowały. Jeden z urzędników miejscowych ocalił go na szczęście i przydawszy eskortę kazał wracać do Shangai. Ztamtąd udał się p. Stevens do Japonii, gdzie go czekało nadspodziewanie uprzejme przyjęcie, przygotowane przez licznych Japończyków, wychowanych w Europie i oswojonych już z widokiem welocypeda. — Wsiadłszy znów na okręt, p. Stevens przybył już prosto do San Francisco, gdzie 23 stycznia b. r. ukazał się oczom zdumionych mieszkańców na tym samym bicyklu, na którym przed dwoma laty wyjechał! — Jeśli mówimy „na tym samym, to oczywiście nie w ścisłem znaczeniu, bo bicykl ów tak często w drodze naprawiany i odnawiany być musiał, że z dawnego nie zostało nic prawie. W każdym razie p. Stevens dokazał sztuki, ale wątpić należy, czy naśladowców znajdzie i czy sam po raz drugi chciałby się narażać na ukamienowanie przez Chińczyków.

X.

Sprawozdawca komisyi pos. Biliński, w duchu przemówienia komisarza rządowego przeobraża poprawkę Czajkowskiego w ten sposób, że się powie: „władze polityczne pierwszej instancyi za wysłuchaniem zdania mężów zaufania, a w tych krajach, w których są Wydziały powiatowe, także za wysłuchaniem ich zdania.“

W głosowaniu przyjęto §. 7 w nowo sformułowanem przez sprawozdawcę brzmieniu 92 głosami przeciw 80 głosom.

Na tem przerwano obrady.

Dokonano potem wyborów uzupełniających do komisyj.

Pos. Burgstaller składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o zmianach w podatku budynkowym dla Tryestu.

Pos. Bärnreither składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o regestrowanych kasach pomocniczych.

Pos. Gregorec wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie nieprawidłowego postępowania starosty w Marburgu względem reprezentacyi powiatowej.

Koniec posiedzenia o godz. 2. m. 30. Następne we środę dnia 9 marca.

(*XXV. posiedzcnie Izby wyższej.*)

***†* Wiedeń,** 26 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorf zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 30. Członkowie licznie zebrani, z Polaków ci sami obecni, co wczoraj. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu o kredycie 12-milionowym na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

Sprawozdawca komisyi budżetowej p. Miklosicz czyta sprawozdanie: Z zażądanej sumy 12,011.655 zł. przypada na obronę krajową 4,120.432 zł., gdy tymczasem na pospolite ruszenie żąda się złr. 7,891.223 zł., a więc blisko 8 milionów na instytucyę, co do której czasu swego na podstawie danych przez Rząd objaśnień oddawano się nadziei, że sprawi nieznaczne tylko koszta. Rząd w motywach projektu niniejszego powiada, że usiłowania jego skierowane będą ku zachowaniu pokoju, że jednak wobec teraźniejszej sytuacyi politycznej w Europie mógłby podjąć się odpowiedzialności za bezpieczeństwo Monarchii wtedy tylko, gdyby mu dano na zawołanie stosowną siłę zbrojną. Na podstawie tego oświadczenia c. k. Rządu, komisya budżetowa mimo niepocieszającej sytuacyi finansowej postanowiła wnieść: „Wysoka Izba zechce, w zgodzie z wys. Izbą poselską, przyjąć załączony projekt rządowy.“

W dyskusyi ogólnej nikt głosu niezabiera; w szczegółowej książę Khevenhüller wnosi przyjąć ustawę *en bloc*, a hr. Falkenhayn imieniem swojego stronnictwa oświadcza, że wniosek ten gorąco popiera.

Izba uchwala ustawę w całości jednomyślnie w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Dokonano potem wyboru trzech członków zastępców do delegacyi. Wybrani są książę Khevenhüller, hrabia Czernin i pan Gögl.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 50. — Następne nienaznaczone.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 26 lutego.

(*K*) Przed niedawnym czasem przynosiła pewna część naszych dzienników z wytrwałością, godną lepszej sprawy, wiadomości o rzekomych przygotowaniach wojennych Monarchii austro-węgierskiej. Od tygodnia blisko przestano się zajmować Monarchią austro-węgierską i przeniesiono teren wiadomości do Rossyi. W jednym z dzienników lwowskich i w jednym z krakowskich są wiadomości o przygotowaniach wojowniczych Rossyi stałą rubryką. Czy w ten sposób osiągną dzienniki nasze tyle w naszych stosunkach ważne uspokojenie ludności, wątpię. Mógłbym nawet przypuszczać, że takie wiadomości „z nad granicy“, których prawdziwości nikt kontrolować nie jest w stanie, przyczyniają się więcej do zaniepokojenia ludności, jak dawniejsze wiadomości o przygotowaniach austryackich. Dziennikarstwo w Galicyi ma bez porównania trudniejsze i odpowiedzialniejsze stanowisko, jak w innych prowincyach Monarchii. Trzeba tutaj liczyć się z charakterem ludu naszego i zawsze mieć przed oczyma ten fakt, że lud nasz jest łatwowierny i że wzrósł on w pewnych tradycyjnych poglądach, które w danym razie mogą smutne wydać skutki. Nie tyle wojna naszemu krajowi może by zaszkodziła, ile raczej ów popłoch wojenny, działający na masy. Kto się przyczynia do szerzenia tego popłochu, ten ciężką odpowiedzialność bierze na siebie.

Pomimo tych wiadomości wojowniczych mogę śmiało utrzymywać, że w ostatnich czasach nie zaszło nic takiego, coby zachwiało nadzieję utrzymania pokoju. I owszem, przyjęcie jednomyślne kredytów wojskowych przez parlamenta obu połów Monarchii naszej z jednej strony, zwycięstwo zwolenników septenatu w Niemczech z drugiej strony, uważane są za symptomata pokojowe.

W obec agitacyi, jaka panuje obecnie w kołach rzemieślniczych względem otrzymania dostaw wojskowych, zwracam uwagę na to, że podobna kwestya była przedmiotem rozpraw sejmu węgierskiego na posiedzeniu wczorajszem, w którem obradowano nad budżetem ministerstwa honwedów. Minister honwedów, baron Géza Fejerwary, oświadczył, że drobniejsi rzemieślnicy i przemysłowcy mogą tylko wtedy liczyć na udział w dostawach dla honwedów, jeżeli sami rozpoczną łączyć się w związki, któreby były w stanie dowieść, że odpowiadają wszelkim wymaganiom co do punktualności w dostawach i odpowiedniego ich wykonania.

„Ugoda“ między Austryą a Węgrami czyni znaczne postępy. Subkomitety, wybrane przez komisyę ugodową Rady państwa do rozbioru pojedyńczych kwestyj ukończyły już swoje prace, a kwestya bankowa została już i przez komisyę ugodową załatwioną, w sposób, usuwający wszelkie trudności.

Względem kwoty, jaką się mają przyczynić obie połowy monarchii do wydatków wspólnych, wystosowała deputacya węgierska nuntium do deputacyi austryackiej. Jak wiadomo, obie deputacye obradują osobno i wypracowują same odpowiednie wnioski. Nuncyum deputacyi węgierskiej kończy się wnioskiem, iż dodatek Węgrów do wspólnych wydatków ma wynosić na czas od 1 stycznia 1888 do 31 grudnia 1897, bez odciągania t. z. praecipuum dla krajów należących do pogranicza wojskowego, 70·25 dla Austryi a 29·75 dla Węgier, albo w okrągłej sumie 70 prc. i 30 prc. Takie zniżenie dodatku do wydatków wspólnych na korzyść Węgrów nie dałoby się bezsprzecznie przeprowadzić bez wielkich trudności, i o ile sądzić można, nie odpowiada ono faktycznej sile finansowej obu części Monarchii, która to siła finansowa (*Leistungs Fähigkeit*) ma stanowić podstawę obrachowania. Pomimo tych żądań deputacyi węgierskiej można się spodziewać, że i w tej sprawie da się wynaleźć odpowiednie „juste milieu“ i że nie będzie potrzeba odwoływać się do Korony, która jest tutaj ostatecznym sędzią sporu.

Wypadki bułgarskie.

Jak donoszą z Sofii, W. Porta zawiadomiła już rząd bułgarski, iż w charakterze nadzwyczajnego komisarza został delegowanym Riza bey, który ma układać się bezpośrednio z rządem i poinformować się dokładnie o istotnym stanie rzeczy. Riza bey miał już w zeszłą sobotę wyjechać z Konstantynopola w towarzystwie Grekowa i dwóch sekretarzy. Dwaj inni delegaci bułgarscy, Stoiłow i Kalczew, zatrzymają się jeszcze czas jakiś w stolicy tureckiej, a to na wyraźne życzenie w. wezyra.

Ze strony dobrze poinformowanej zaprzeczają stanowczo doniesieniu jednego z pism londyńskich, jakoby przyjazd Strańskiego do Wiednia miał pozostawać w związku z zamiarem Bułgaryi przystąpienia do wyboru księcia, bez oglądania się na kogokolwiek, i jakoby kandydatem na tron miał być książę Ferdynand Koburski.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii: Rząd bułgarski postanowił nie wychodzić po za obręb koncesyj, poczynionych przez delegowanych bałgarskich w Konstantynopolu, i nie nakłaniać się do dalszych ustępstw na rzecz żądań Cankowa. Wielkie zgromadzenie narodowe ma się zebrać w pierwszej połowie marca w Tirnowie. Odnowi ono prawdopodobnie pełnomocnictwo regencyi, ale nie będzie mogło zapewne przystąpić do wyboru księcia.

Według depeszy stambulskiej do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, rokowania w sprawie bułgarskiej można uważać za zerwane zupełnie. Cankow, skutkiem wyparcia się poczynionych przez siebie ustępstw, stał się po prostu niemożliwym. Ambasador rossyjski, Nelidow, oświadczył, że cierpliwość Rossyi już się wyczerpała. W. Porta obawia się znowu niespodzianek w Macedonii lub Bułgaryi i stara się dla tego nawiązać na nowo rokowania w Sofii.

Z Berlina.

(Zapowiedzi przybycia do Berlina przedstawicieli dworów zagranicznych — W sprawie otwarcia parlamentu niemieckiego. — Septenat. — Pogłoski o utworzeniu nuncyatury papieskiej w Berlinie. — Nowa enuncyacya papieska. — Zaprzysięganie biskupów. — Z izby pruskiej. — Nowy kościelno-polityczny projekt.)

Piszą oficyalnie z Berlina: Gdy dotychczas na uroczystości obchodu rocznicy urodzin cesarza Wilhelma zwykli byli przybywać tylko książęta niemieccy, zapowiedziano na tegoroczną uroczystość wizyty reprezentantów kilku Dworów zagranicznych. W imieniu Monarchy austryackiego przybędzie Najd. Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf; w imieniu cara, jego stryj, W. Książę Mikołaj; a jako przedstawiciel królowej angielskiej, książę Walii. Rozumie się samo przez się, iż przy tych wizytach przestrzeganem będzie jak najskrupulatniej, aby sędziwy monarcha, który rozpoczyna właśnie 91 rok życia, nie był wystawiony na zbyt wielkie trudy, połączone z obowiązkami reprezentacyi. *Schles. Ztg.* i *Köln. Ztg.* zaprzeczają pogłosce, wedle której na 22 marca ma przybyć do Berlina sam car Aleksander.

Dzieniki berlińskie donoszą, iż cesarz Wilhelm, który z wielkiem zajęciem śledził przebiegu wyborów do parlamentu niemieckiego, wyraził życzenie otwarcia osobiście nowego parlamentu. Jeżeli tedy stan zdrowia monarchy, który ostatniemi czasy niedomagał nieco skutkiem przeziębienia, na to pozwoli, cesarz otworzy osobiście sesyę parlamentarną.

Z wielu stron potwierdza się wiadomość, iż w kołach tych deputowanych, którzy tworzyć będą większość, przeważa zamiar zezwolenia na septenat we wszystkich trzech czytaniach z pominięciem ile możności dyskusyi, przyczem jednak zostanie uczyniony wniosek o imienne głosowanie, aby dać sposobność tym członkom stronnictwa wolnomyślnego i centrum, którzy zdeklarowali się wobec swych wyborców popierać septenat, do wywiązania się otwarcie z przyrzeczenia.

Jeden z dzienników południowo-niemieckich donosi, że toczą się układy, celem uwierzytelnienia nuncyusza monachijskiego także przy dworze berlińskim. Nie ulega wątpliwości, pisze jeden z głównych organów katolickich, że rząd, zwłaszcza po ogłoszeniu znanych not, chętnieby widział takie uwierzytelnienie, chociaż organa pastorów podniosłyby z tego powodu niechybnie nie małą wrzawę. Jeżeli atoli rząd spodziewa się, że nuncyusz będzie w takim razie wywierał wpływ na centrum w sprawach politycznych, to myli się, gdyż wszyscy członkowie centrum zdecydowani są dzisiaj więcej, aniżeli kiedykolwiek, zadokumentować swoją zupełną samodzielność polityczną, która tworzy podstawę ich parlamentarnej czynności.

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza następujący komunikat: Jak się dowiadujemy, nowa papieska enuncyacya będzie miała głównie na celu upomnienie wiernych synów kościoła katolickiego, aby przy wyborach ściślejszych nie oddawali swych głosów na kandydatów socyalno-demokratycznych. Ojciec św. przypomni, iż w swoich listach papieskich nazywał kilkakrotnie socyalno-demokracyę niebezpieczeństwem dla Kościoła.

Z okazyi ogłoszenia znanego rozporządzenia cesarskiego o zaprzysięganiu w Prusach biskupów katolickich, pisze organ kanclerski: „Rozporządzeniem powyższem została uchyloną sformułowana w roku 1873 nowa przysięga biskupia, a wprowadzoną napowrót dawna przysięga homagialna z roku 1867. Rozporządzenie cesarskie ma taką samą datę, jak najwyższe upoważnienie do wniesienia pod obrady nowego kościelno-politycznego projektu, a okoliczność ta dowodzi, iż rozporządzenie o przysiędze biskupiej jest uzupełnieniem wzmiankowanego projektu ustawy, i ma na celu załatwienie w duchu pojednawczym spornych kwestyj“. Dla zrozumienia rzeczy nadmieniamy, iż do dawniejszej formuły przysięgi dodano w r. 1873 słowa: „obowiązuję się przestrzegać sumiennie ustaw państwowych“, aby tym sposobem zobowiązać katolickich zwierzchników duchownych do uznania ustawodawstwa majowego. Takiego zobowiązania nie stwierdził przysięgą żaden z biskupów pruskich.

Na piątkowem posiedzeniu Izby pruskiej obradowano nad projektem ustawy o podziale obwodów w Wielk. Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich. Deputowany Czarliński zaprotestował przeciw projektowi, który wychodzi z premisy, iż w rzeczonych prowincyach żywioł niemiecki uciskany jest przez Polaków. Projekt odesłano dla dokładnego zbadania do komisyi złożonej z 21 członków.

Izba panów rozpocznie w przyszłą środę obrady nad nowym projektem kościelno-politycznym. Sprawozdawcą jest pan Adams z Koblencyi. Pod obrady pełne Izby panów przyjdzie ten projekt w końcu marca r. b., ponieważ Izba ta zbierze się dopiero 22 marca, celem obrad nad budżetem.

Z Petersburga.

(„Nowoje Wremia“ z powodu wyborów niemieckich. — Polityka finansowa Wiszniegradzkiego. — Z Inflant. — Dalsze szczegóły o spisku w szkole kadetów.)

„Nowoje Wremia“, omawiając rezultat wyborów w Alzacyi i Lotaryngii, obawia się, czy ten rezultat nie skłoni kanclerza niemieckiego do takich kroków w tych prowincyach, któreby prowadziły prosto do konfliktu z Francyą. Ks. Bismarck uczyniłby to zaraz, mówi ten dziennik dalej, gdyby nie „wyczekująca polityka“ Rossyi, która w ostatnich czasach zgorszyła tak bardzo prasę berlińską. To zgorszenie dowodzi jednak właśnie, iż stanowisko w obecnej sytuacyi gabinetu petersburskiego jest całkiem prawidłowem. Odwracanie uwagi Rossyi od zachodu tym sposobem, iż wywleka się na wierzch kwestyę bułgarską, nie doprowadzi do niczego. Kto wie, mówi „Now. Wrem.“, czy ta cała sprawa bułgarska nie została wywołaną umyślnie na to, aby Rossyę zmusić do polityki z r. 1870?... Ale Rossya nie da się łudzić. Wojna, jakąby Niemcy wypowiedziały Francyi, ani w Paryżu ani w Petersburgu nie zastanie nikogo nieprzygotowanym.

— Kierunek polityki finansowej nowego ministra skarbu Wiszniegradzkiego zaczyna się wykłuwać na jaw. Oto donoszą *Peters. Wied.*, że ministerstwo skarbu zajęło się urzeczywistnieniem niektórych dezyderatów przeszłorocznego zjazdu przedstawicieli przemysłu żelaznego i że wniesiony już został do Rady państwa projekt do prawa, stanowiącego stopniowe zatamowanie przywozu do Rossyi zagranicznego surowca, obok stopniowego też podwyższania ceł od żelaza.

Do rzędu nowych źródeł skarbowości państwowej, ma niebawem przybyć, jak nas zapewniają, jeszcze jedno: opłata od paszportów zagranicznych, ustosunkowana progresyjnie według długości czasu pobytu zagranicą (n. p. rubla za miesiąc, dwa za dwa miesiące etc.)

Zeit f. St. u. Land donosi, iż wszelkie instytucye rządowe w Inflantach otrzymały nakaz z Petersburga, zaprzestać używania nazw niemieckich miejscowości, a wprowadzenia przez lud dotąd używanych nazw pochodzenia łotyskiego i estońskiego. Zarazem polecono zarządom wojskowym zmienić odpowiednio mapy sztabu generalnego.

Według petersburskiego doniesienia do *Times*, nowy spisek, wykryty w szkole kadetów w Petersburgu, był szerzej rozgałęziony, aniżeli początkowo donoszono. Śledztwo nie zostało dotąd ukończone. W Petersburgu aresztowano 5 oficerów marynarki, 2 oficerów z wojska marynarskiego, 2 kadetów zakładu pawłowskiego i 2 kadetów zakładu konstantynowskiego. Aresztowania w środku cesarstwa, jako to w Woroneżu, Charkowie i Kijowie trwają bez przerwy. Spiskowcy mieli szerzyć propagandę w wojsku i marynarce przeciw pokojowej polityce rządu.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Panasówka, w powiecie brodzkim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Minister wyznań i oświaty** postanowił, reskryptem z dnia 27 stycznia b. r., wprowadzić w życie inspekcyę nauki rysunków w seminaryach nauczycielskich męskich we Lwowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie i Krakowie, i poruczył odnośne funkcye inspektorskie w charakterze komisarza ministeryalnego p. Wincentemu Tschirschnitzowi, kierownikowi c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego we Lwowie.

— **Do Rady powiatowej** tarnobrzeskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Zdzisław hr. Tarnowski.

— **Odczyty publiczne dla kobiet,** urządzane od dawna staraniem towarzystwa pedagogicznego, odbędą się w r. b. w czasie wielkiego postu, w następującym porządku: Dnia 4 marca, prof. dr. Ciesielski, mówić będzie: „O Bakteryach“; dnia 12 i 14 marca, prof. dr. Roszkowski mówić będzie: „O sądach polubownych w sporach międzynarodowych“; dnia 19 marca, dr. T. Rutowski mówić będzie: „O nowszych kierunkach historyozofii polskiej“, wreszcie, dnia 26 marca i 2 kwietnia, p. Janowski, architekt, mówić będzie: „O architekturze greckiej i rzymskiej“. Odczyty te odbywać się będą w sali ratuszowej, o godzinie 6 wieczorem.

Kraków, 27 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Marszałkowi krajowemu hr. Janowi Tarnowskiemu, który mieszka na Szlaku u hr. Stanisława Tarnowskiego, złożyli onegdaj wizytę reprezentanci Rad powiatowych, krakowskiej i chrzanowskiej, mianowicie z Rady powiatowej krakowskiej pp. Alfred Milieski, prezes, Stanisław Homolacs, wiceprezes, oraz p. J. K. Kirchmayer; z Rady powiatowej chrzanowskiej prezes tejże hr. Artur Potocki i hr. Antoni Wodzicki. Reprezentanci obu Rad powiatowych omówili wspólnie z p. Marszałkiem wiele spraw, odnoszących się do administracyi powiatów krakowskiego i chrzanowskiego.

Prof. Mikulicz, jak się dowiaduję, ma z dniem 1 maja b. r. opuścić już nasz Uniwersytet. Wszystkie dotąd rozgłaszane wiadomości o ternie kandydatów na katedrę chirurgii, w miej-

sce prof. Mikulicza, są przedwczesne. Komisya wybrana z łona Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, obraduje nad tą sprawą, i zachowuje ścisłą tajemnicę, bardzo zresztą naturalną. Zapewniano mnie tylko, że na seryo brać można jedynie nazwiska pp. Rydygiera i Obalińskiego. Wydział lekarski nie potrzebuje przedstawiać terna, wystarczyłoby nawet postawienie z jego strony jednego tylko kandydata. Wydział lekarski dąży do tego, aby sprawa ta załatwioną była przed odjazdem prof. Mikulicza. Mimo tego wyjazdu rozpocznie się na wiosnę budowa kliniki chirurgicznej. Plany na klinikę, wypracowane przez inżyniera tutejszego starostwa, p. Saare, znajdują się obecnie w wydziale budowniczym ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie przeszły z ministerstwa oświaty z wezwaniem, aby jak najrychlej załatwione zostały. Oprócz tych planów wygotowane zostały przez tegoż inżyniera nowe plany na budynek, stanąć mający na gruncie szpitalu Łazarza od Grzegórzek, a w budynku tym znajdą pomieszczenie: patologia ogólna, medycyna sądowa i anatomia patologiczna.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisyi technicznej, to jest jednej z komisyj wybrranych z komitetu wykonawczego Wystawy kraj., nie mogło się odbyć wczoraj i musiało być odwołanem, a to dlatego, że równocześnie odbyć się miało posiedzenie komisyi wodociągowej, do której należy wielu członków komisyi technicznej. Komisyi wodociągowej przedstawiono wczoraj trasę uzupełnioną, jakiej żądał inżynier Friedrich. Temu ostatniemu uchwalono przesłać papiery i wysłać do Karlsruhe p. Swierzyńskiego, inżyniera tutejszego budownictwa miejskiego, aby p. Friedrichowi dał potrzebne wyjaśnienia Komisya wodociągowa uchwaliła również zapytać p. Friedricha o fachowe wskazówki co do koszterysu, dotyczącego budowy wodociągów dla Krakowa. Kosztorysy, jakie wypracował p. Swierzyński, przedstawiają trzy alternatywy co do wysokości kosztów, więc budowę albo za 1 milion ośmset kilkadziesiąt tysięcy, albo za 2,000.055 zł., albo wreszcie za 2,000,080 zł. W obec kwot tak wysokich, kwestya finansowa stanowić będzie zapewne najważniejszy punkt sprawy, gdy strona techniczna jest omal na ukończeniu.

Mimo, że posiedzenie komisyi technicznej Wystawy odłożonem być musiało, rzecz sama nie ucierpi na tem, a jak przyspieszonem już będzie tempo prac komisyj wystawowych w bieżącym tygodniu, świadczyć o tem może szereg zapowiedzianych posiedzeń. I tak w poniedziałek d. 28 b. m. odbędzie posiedzenia komisya etnograficzna, we wtorek d. 1 marca komisya techniczna, we środę komisya przemysłowa w sprawie wyboru sędziów, we czwartek posiedzenie być nie może, gdyż zbiera się Rada miejska, za to w piątek znowu odbędzie posiedzenie komitet wykonawczy, celem przyjęcia planów i kosztorysów, oraz innych potrzebnych przedłożeń dla Komitetu pełnego wystawy krajowej. O ile mi sądzić można, posiedzenie pełnego komitetu Wystawy odbędzie się w połowie marca i na niem powziętych zostanie wiele stanowczych decyzyj.

Nadzwyczajne ożywienie panowało dzisiaj przed Sukiennicami, gdzie mieści się Wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, i gdzie p. A. Piotrowski, znany batalista, wystawił w sali, „Langerówką“ zwanej, szereg obrazów z ostatniej wojny serbsko-bułgarskiej, której był naocznym świadkiem. Na salach Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych rozpoczęło się dziś o godzinie 12 w południe losowanie dzieł sztuki pomiędzy członków, poprzedzone sprawozdaniem sekretarza Dyrekcyi, p. Piotra Umińskiego, z którego to sprawozdania przytoczyć należy następujące szczegóły: W ciągu roku dokonano kilkakrotnie zakupna dzieł sztuki, przeznaczonych do tegorocznego losowania. Razem zakupiono obrazów olejnych 80, akwarel 20, rysunków 5, rzeźb 23, albumów i rycin 24, razem 152, za ogólną sumę 16.510 zł. Upoważniła też Dyrekcya członka swego, p. Michałowskiego, aby za bytnością swą w Paryżu porozumiał się z panem Jasińskim, akwaforcistą, względem wykonia reprodukcyi na premium jednego z dzieł naszych artystów. Niepodobna mi przytoczyć rezultatu całego losowania, z powodu długiego szeregu cyfr, ograniczę się zatem na podaniu nr. akcyj na które padły wygrane, a które zapisane są w księgach Towarzystwa, jako nabyte przez mieszkańców Lwewa. Nr. te są: 1605, 1678, 3359, 4825, 4839, 5643, 5647, 6664, 8199, 8404, 9872, 10046, 10357, 10408, 10570 i 11956.

Jeżeli na Wystawie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i wystawie obrazów pana Piotrowskiego ruch niepospolity dziś się rozwinął, to niemniejszy on i koło teatru, gdzie równocześnie podążają masy na wentę, z której dochód przeznaczony na rzecz tutejszego, tyle zasługującego się nieustannie społeczeństwu, Towarz. Dobroczynności; — do gmachu teatralnego spieszą dalej liczni widzowie na *Krakowiaków i Górali*, granych z okazyi pobytu tutaj przedstawicieli prasy warszawskiej, pp. Bogusławskiego, Maryana Gawalewicza, Rajchmana i Przybylskiego Zygmunta, którzy umyślnie przybyli tutaj na przedstawienie tyle głośnej tragedyi Gadomskiego: *Larik*; do kasy teatralnej wreszcie już teraz dąży wiele osób, by nabyć bilety na dzisiejsze drugie przedstawienie *Larika.*

(J) **Opera.** Zamiast zapowiedzianego afiszami „Cyrulika Sewilskiego“, usłyszeliśmy wczoraj po raz czwarty w tym sezonie „Dinorę“ Meyerbeera. Panna Donadio, jak zawsze tak i tym razem odspiewała partyę Dinory z wielkim artyzmem; natomiast p. Frappoli miał chrypkę i zdołał zaledwie markować partyę Correntina. Bardzo dobrym Hoelem był p. Nolli. O panu Łomińskim wiemy dawno, że ma głos ładny, ale cóż kiedy spiewa bez najmniejszego ciepła i życia. Ładna piosnka myśliwska w trzecim akcie przeszła zupełnie bez wrażenia. P. Recki odspiewał piosnkę kosarza wcale dobrze, chociaż już nie tak czysto jak za pierwszym razem. Kwartet powiódł się nieszczególnie z powodu nieczystej intonacyi panny Babińskiej i p. Łomińskiego Wdzięczni jesteśmy dyrekcyi za sprowadzenie do orkiestry artistki i arfy, ale wdzięczni bylibyśmy także i pannie Pistorównie, gdyby zechciała arfę swoją nieco dokładniej nastroić

— **Koncert** sobotni, urządzony w Kasynie wojskowem, staraniem p. dyr. Marka, powiódł się wcale dobrze. Orkiestra wojskowa pod kierownictwem p. kapelmistrza Forgacza wykonała poprawnie kilka utworów orkiestrowych a uczennice p. Marka, panna Blaim i Lickendorf popisywały się grą na fortepianie. Panna Blaim odegrała fantazyę z „Purytanów“ Liszta i walca Morzkowskiego dosyć biegle, ale nie we wszystkiem dokładnie. Mała Wandzia Lickendorf posiada niezaprzeczony talent i technikę nad wiek wyrobioną, wszakże pozwolilibyśmy sobie zauważyć, że częste popisy publiczne dziewczęcia żadną miarą dodatnio wpłynąć nie mogą na rozwój jej talentu. Panna Porth odśpiewała waryacye Rhodego i pieśń Schuberta „Erlkönig“, za co ją licznie zebrana publiczność rzęsistemi darzyła oklaskami.

(*z*) **Kraków,** 27 lutego. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). Wczoraj teatr nasz przedstawił tragedyę p. t. „Larik“, przez Jana Gadomskiego, o której pomieściliście już w waszej Gazecie obszerniejsze sprawozdanie i podnieśliście niepowszednie zalety pięknego dzieła. Moja rola ogranicza się zatem do zaznaczenia, iż utwór młodego dramaturga, pochlebnie na konkursie wyróżniony a przez krytykę nader sympatycznie przyjęty — posiada także nieoceniony przymiot sceniczności. Całość dramatu wyszła w przedstawieniu świetnie. Nie ma w nim ani rozwlekłości, ani zbytecznej gadaniny, ani pustej deklamacyjności. Jest to w ścisłem znaczeniu tego wyrazu utwór sceniczny wyższego pokroju, zapowiadający pisarza niepospolitego. Zarzucilibyśmy mu tylko nadmierne użycie wyrazów obcych, w ostatnich dopiero czasach mowie polskiej przyswojonych. Publiczność krakowska szczeremi, gorącemi, z serca płynącemi oklaskami i przywoływaniem kilkakrotnem wywdzięczała się autorowi za głębokie i szlachetne wrażenia, jakich doznała. W miarę sił i środków, jakiemi teatr nasz rozporządza, wykonanie było wcale udatnem. W głównej, tytułowej, a nader trudnej roli, pan Rygier — który wprowadził tragedyę na scenę — złożył dowód niemałej intelligencyi, stwarzając postać jednolitą, bardzo dobrze obmyślaną. Pewne zaś momenta odegrał z wielkim zapałem i ciepłem artystycznem, zaszczyt mu przynoszącem. Silny i piękny głos jego rozbrzmiewał w udatnie modulowanych intonacyach, pomimo widocznego zmęczenia; zadanie bowiem było nader forsowne, zwłaszcza, że w tym sezonie, repertuar teatru krakowskiego nie dostarczył młodemu artyście sposobności do rozwijania jego pięknego talentu, do zahartowania się i przygotowania należytego do tak świetnego a niełatwego tryumfu. Całość przedstawiła się wcale starannie i jednolicie. Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem p. Siemaszko, który niewielką rolę odegrał może nieco za jaskrawo, ale iście z Szekspirowskiem zacięciem. Dalej młodzieńcze, śliczne postacie utworu znalazły pełnych zapału wykonawców w panach: Solskim, Janowskim, Konopce i Śliwickim. Legata rzymskiego w podbitej Brytanii odtworzył p. Werner z godnością, a p. Stępowski zdrajcę Brania ze zrozumieniem i przyzwoicie. Słowem, ogólnie w wykonaniu znać było gorące zamiłowanie artystów tutejszych do swego zawodu i szacunek dla dzieła, wyższego od poziomu powszednich, codziennych fabrykatów.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 28 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr z zachodniej strony, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej jutro opad wcale nieznaczny.

Stan barometru, zredukowany na poziom mórza, był dziś o 9 rano 781.4 m. m. Najniższa temperatura dziś w nocy była —9.6°C.

Pierwsza połowa marca będzie przeważnie niepogodna, z opadami nie bardzo znacznemi; średnia temperatura dni pozostanie prawdopodobnie poniżej —1°C.

— **Wychodźtwo.** W piątek po południu powstrzymał p. Karol Kostrzewski, oficyał policyjny, na dworcu kolei żelaznej w Krakowie, ponownie kilku włościan z Smerekowca, Ługu i Przysłupia, parafii smerekowickiej, zdyńskiej i nowickiej, powiatu gorlickiego, na wychodźtwie do Ameryki. Od przytrzymanych wyłudził w Tarnowie pewien żyd po 3 zł. od osoby i sprowadził ich do Krakowa, gdzie mieli otrzymać karty okrętowe na Kazimierzu, atoli ów żyd znikł im w Krakowie.

— **Dramat miłosny,** którego ofiarą padło życie dwojga młodych osób, rozegrał się wczoraj po godzinie 7 z wieczora w domu pod l. 20 przy ulicy Piekarskiej. Właściciel tegoż, p. Dzbański, spostrzegł w parterowem mieszkaniu swego brata niezwykłe światło przy zasłoniętem oknie, a zaniepokojony, gdy zastał drzwi od pierwszego pokoju zamknięte, otworzył takowe siłą. Do drugiego pokoju zastał również drzwi z wewnątrz zamknięte, a w chwili, gdy się począł dobywać do tego pokoju, rozległ się tam huk kilku wystrzałów. Przy pomocy służby otworzono wnet te drugie drzwi i zastano tam konających: Jana Dzbańskiego, c. k. rezerwowego podporucznika 89 pułku piechoty, liczącego lat 28, stanu wolnego, nie mającego stałego zajęcia i pannę Leokadyę P.; ta ostatnia miała wieniec mirtowy na głowie. Oboje nieszczęśliwi dawali tylko słabe ślady życia. Przybyły wnet lekarz p. Zrogowski oraz dr. Spausta, skonstatowali już śmierć obojga. Panna P. była ugodzoną trzema, zaś Dzbański dwoma strzałami koło serca. Na stoliku znaleziono trzy listy: jeden przez oboje nieszczęśliwych podpisany, do rodziców panny P., a dwa do rodziców i brata Dzbańskiego, w których oznajmili, że niemożność połączenia się związkiem małżeńskim z powodu złych stosunków majątkowych, skłoniła ich do dobrowolnego pozbawienia się życia, tudzież wyrazili prośbę, aby ich pochowano w jednym grobie. Zwłoki pozostawiono na razie w tym samym lokalu, aż do czasu przedsięwzięcia oględzin sądowych.

— **Samobójstwo.** Marko Wrześniowski, żołnierz 80 pułku piechoty, rodem z Kamionki strumiłowej, liczący lat 24, wyznania gr. kat., odebrał sobie życie, wczoraj wieczór, w koszarach pod l. 30 przy ulicy Zamarstynowskiej, wystrzałem z karabinu. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrną łyżeczkę, znaczoną E. C., przed tygodniem; surdut czarny z popielatą podszewką; nową czarną kaszmirową mantylę, wartości 20 zł.; bareżową suknię, wartości 10 zł.; aksamitny czarny paltocik, wartości 5 zł.; dwa jasne męskie garnitury i trzy białe spodnice. — Zgubiono w podwórzu pod l. 8 ulica Koralnicka pugilares z kwotą 17 zł. 8 ct. i z papierami.— Znaleziono książkę „Po kwiatach ku otchłani“, zapomnianą w dorożce; oraz książkę służbową Antonii Ładzińskiej z Podłęża, pow. Myślenice.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie. znany drukarz i wydawca, Wojc. Maniecki, przeżywszy lat 67; w Theresienstadt, 21-letni książę Ludwik Wiktor Rohan, syn ks. Ludwika i Heleny Rohanów, na tyfus.

— **Sto pięćdziesiąt lat wieku** liczy, podług orzeczenia bawiącego na urlopie w Konstantynopolu, jednego z wysokich urzędników finansowych w prowincyi anatolskiej, pewna kobieta w mieście Kharput, tak jeszcze czerstwa, iż pracuje codziennie w polu. W Kozanie, urzędnik ten widział aż dwie kobiety w podobnym wieku, cieszące się również znakomitem stosunkowo zdrowiem

— **Sensacyjnym wypadkiem** w Konstantynopolu jest samobójstwo znanego, utalentowanego literata tureckiego i publicysty, Beszyr Fuada-beja. W pozostawionym liście zmarły podaje, iż odebrał sobie życie na wzór filozofów z czasów imperatorów rzymskich, z powodu orzeczenia kilku doktorów, że odziedziczyć musi stanowczo wziętą w spuściźnie po matce chorobę umysłową. Lekarze polecili mu częste stawianie pijawek za uszami i wesołe spędzanie życia. Usłuchawszy tej ostatniej rady, Fuad bej wydał w przeciągu kilku lat 20 000 funt. szt. i znalazł się ostatecznie bez grosza. W dalszym ciągu samobójca opisuje przebieg chwil ostatnich. Po rozebraniu, zadał sobie na szyi i rękach kilka wstrzyknięć kokainowych dla znieczulenia tych miejsc, poczem rozciął sobie żyły. „Nie czułem przy całej tej operacyi żadnego bolu — kończy się list — tylko trochę palenia w czasie krwotoku Podnoszę rękę, by przyspieszyć upływ krwi. Słabo mi... mdleję...“ Po rozbiciu zamkniętych drzwi, znaleziono samobójcę bez przytomności, a w kilka chwil później skonał. Zmarły w swoim czasie wzbogacił literaturę turecką przekładami Woltera, Wiktora Hugo i t. p.

— **„Obiad płaczących“** ma być, według gazet niemieckich, najnowszym wybrykiem dam paryskiego *high-life'u.* W obiedzie takim uczestniczy zawsze 12 pań w grubej żałobie, z twarzami na wpół przysłoniętemi welonem. Sala jadalna przybrana jest dekoracyami, wieńcami srebrnemi i pomnikami. Krzesła mają kształt stojących pionowo trumien i obwieszone są wieńcami z nieśmiertelników. Trzonki noży i widelcy są z kości, a szampana zapijają biesiadniczki z czaszek. Służba ubrana jest w liberyę grabarzy, niewidzialne organy zaś grają marsza żałobnego. Niedorzeczny ten zwyczaj rozpowszechnia się podobno tak dalece, że księża w kościołach arystokracyi piorunują przeciw niemu z kazalnic, a ojciec Duvin, ulubiony spowiednik dam wielkiego świata, oświadczył, iż nie będzie dawał rozgrzeszenia penitentkom swoim, biorącym udział w owych pogrzebowych obiadach.

— **Z Nicei** donosi telegraficznie *Wiekowi* bawiący tam redaktor tego pisma i znany komedyopisarz p. Kazimierz Zalewski: Dnia 23. bież. mies., o godz. 5. minut 5 z rana gwałtowne wstrząśnienie obudziło nagle mieszkańców tutejszych. Telegrafuję obszerniej dziś dopiero, wczoraj bowiem telegraf był przerwany, dziś zaś do popołudnia w formalnem oblężeniu. Trzęsienie trwało około minuty. Runęły dwa domy, zasypując w swych gruzach 2 osoby. Następne dwa wstrząśnienia były w kierunku z północo-zachodu ku południowo-wschodowi; drugie wstrząśnie o 5. 36, było bardzo silne. Panika ogarnęła wszystkich. Chroniono się na ulice i place. Szkody spowodowane przez trzęsienie ziemi, są znaczne. W dzielnicy St. Etienne runął czteropiętrowy dom. W dzielnicy St. Philippe zerwany został dach z domu, należącego do Bourkego, poczem zwaliły się trzy piętra. Willa Natal bardzo uszkodzona. Zegary stanęły na godzinie 5 minut 37. Dworzec kolei żelaznej oblężony przez podróżnych. Wiele ludzi obiaduje na ulicach Część kościoła St. Augustin zawalona. W Mentonie wiele osób zabitych. W obserwatoryum w Nicei nie miano żadnych oznak zbliżającego się trzęsienia. Ruch na kolejach wstrzymany, aby służba mogła zbadać stan tunelów i mostów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z teatru.

(„Łyse konie“, komedya w 4 aktach Adolfa Abrahamowicza, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej na benefis Marcelego Zboińskiego dnia 25 lutego).

Przejście od farsy do komedyi wyższej jest zawsze ryzykownem, a jeśli potrzeba było na to dowodu, to złożył go autor „Łysych koni“, które nie tylko łysemi ale i kulawemi się okazały. Aby napisać dobrą farsę, wywołać śmiech audytoryum, potrzeba mieć bystry zmysł obserwacyjny, potrzeba umieć poplątać zręcznie sytuacyę i wszelką ułomność czy fizyczną, czy moralną przedstawić w rozmiarach karykaturalnych z zachowaniem cechy prawdopodobieństwa Tym wszystkim warunkom czynił zadość p. Abrahamowicz w wybornych farsach swoich — ale nie wystarczyły one do stworzenia komedyi wyższej, owszem, zaszkodziły nawet. Nawyknięcie do pewnej przesady, koniecznej w farsie, do szukania efektów w sytuacych niezwykłych, zaszkodziło „Łysym Koniom“, które przedewszystkiem grzeszą nieprawdopodobieństwem, brakiem prostoty w sytuacyach i psychologicznego umotywowania charakterów.

Głównemi osobami w tej komedyi są Onufry Wrzaniecki i baron August; na nich opiera się cała budowa, im też należy przypatrzeć się bliżej, chcąc wartość sztuki ocenić. Wrzaniecki jest zbankrutowanym szlachcicem, lekkomyślnym utracyuszem, wyzyskiwanym przez rzekomych swych przyjaciół, z których żaden w krytycznej chwili pomocy podać mu nie chce. Charakter to nie odznaczający się niczem, zwykły typ utracyusza, spotykany czasem w życiu, częściej na deskach scenicznych. Córka jego Ludwika jest narzeczoną niejakiego Gustawa, który jest jakimś „inżynierem czy też konowałem“ jak pani Wrzaniecka powiada z pogardą. Pani Wrzaniecka jest bowiem niechętną Gustawowi i radaby wydać córkę za barona Augusta, człowieka bardzo bogatego, któryby majątkiem swoim zdołał Wrzanieckich od ruiny ocalić. W porozumieniu więc z mężem wywołuje scenę burzliwą, wskutek której Gustaw zmuszony jest wyrzec się ręki Ludwiki. Baron August zostaje panem sytuacyi; ale on wcale o małżeństwie z Ludwiką nie myślał — przeciwnie, postanawia ułatwić Gustawowi ten związek, aby jako dobroczyńca młodej pary stać się przyjacielem domu. Na czem opiera te swoje nadzieje pan baron? to odgadnąć trudno — a przecież jako człowiek niemłody, bywalec, znający świat i stosunki, powinienby znać trochę i serce kobiety a w walce z niem stosować środki odpowiednie. Tymczasem p. baron, który zdaje się mieć obok majątku i relacye wysokie i piękną socyalną pozycyę, zdradza na każdym kroku dziwną niezręczność a hołduje bankierskiej zasadzie, że wszystko, nawet miłość uczciwej kobiety, za pieniądze kupić można. Czy Ludwika zasługuje na takie posądzenie, że za perły i brylanty zapomni o tem, co winna sobie i mężowi, że dla tych brylantów i pereł słuchać będzie powolnie cynicznych słów barona i pójdzie za głosem człowieka, do którego zawsze miała wstręt widoczny? Nie zasługuje bynajmniej. Od samego początku sztuki panna Wrzaniecka, jakkolwiek nie gra wybitnej roli, przedstawia się dodatnio; jest całem sercem przywiązaną do Gustawa, z godno-

ścią opiera się frymarkom rodziców, baronowi zaś okazuje widocznie swą niechęć. Dziwnym wszakże sposobem August nie traci nadziei i jak już zaznaczyliśmy, dla dopięcia swoich pięknych celów, staje się dobroczyńcą Gustawa, ułatwiając mu poślubienie Ludwiki. Gdy bowiem majątek Wrzanieckich wystawiony został na licytacyę, baron składa kaucyę i odstępuje ją Gustawowi, który w ten sposób stając się właścicielem majątku, odzyskuje względy rodziców Ludwiki i zdobywa jej rękę. Wówczas baron przypuszcza szturm ostateczny; przesyła najpierw Ludwice bezimiennie d ogie perły, które ona nosi, sądząc, że to matka ją tak obdarza, a następnie kupuje brylanty w przekonaniu, że blaskowi ich nie oprze się żadna cnota. Zaiste, naiwny ten baron i nie wiemy doprawdy, w jakiej szkole uczył się on sztuki zdobywania serc niewieścich. Tak prowadzona walka oczywiście musiała się skończyć porażką i baron, odegrawszy wstrętną scenę z brylantami, po wypowiedzeniu kilku brutalnie cynicznych frazesów, zostaje przez Gustawa wyrzucony za drzwi, co mu się już dawno należało. To nie jest wszakże zdanie barona, który ma zuchwałość żądać satysfakcyi. Gustaw chce mu jej udzielić, ale wstrzymuje go sekundant jego, adwokat, który żąda najprzód sądu honorowego, bo p. baron dopuścił się nadto czynu opisanego bliżej w kodeksie karnym. Wyznajemy, że ten cały epizod, pomieszczony w akcie czwartym, robi nie miłe wrażenie, a interwencya adwokata, grożącego kryminałem w sprawie honorowej, nie jest pomyślaną szczęśliwie. Koniec końców, p. adwokat piecze przy jednem ogniu dwie pieczenie, bo sprawę honorową załatwia, zmuszając barona do wyjazdu i pisemnej deklaracyi, iż postąpił nieuczciwie, a ową sprawę karną zamienia na pieniężne wynagrodzenie dla swojej, bliżej nam nieznanej a sromotnie pokrzywdzonej klientki.

Na tem główna akcya się kończy, ale obok niej snuje się druga, oparta na stosunku pp. Wrzanieckich do zięcia. Sytuacya to wprawdzie nie nowa, ale są tu sceny pełne życia i humoru, przeprowadzone ze zwykłym panu Abrahamowiczowi talentem. Gustaw jest dobroczyńcą rodziców swojej żony, którzy mu za to oczywiście odpłacają tysiącem podejrzeń i nieprzyjemności. Zarzucają mu, że zbyt tanio kupił ich majątek, że wyzyskuje tę sytuacyę, że ich kosztem doszedł do fortuny, a biedny Gustaw daremnie wysila się, aby przekonać ich o swoich najszlachetniejszych zamiarach. Kończy się to dopiero wtedy, gdy Gustaw zrealizowawszy jakąś sukcesyę, połowę majątku oddaje na nieograniczoną własność pp. Wrzanieckich.

Oprócz głównych postaci, występuje w tej komedyi wiele innych osób a przedewszystkiem jest tu przyjaciel barona, Henryk, który żyje jego kosztem i jest narzędziem wszystkich jego złych czynów. Znają się oni od dzieciństwa, znają się jak „łyse konie" (ztąd tytuł komedyi) i dopiero po ostatecznej katastrofie barona, pan Henryk dostaje dymisyę. Postać owego p. Henryka nie jest zbyt wyraźna. Wiemy wprawdzie i przekonani jesteśmy, że on miał czynny udział we wszystkich złych sprawach barona, snuje się on ustawicznie i niby intryguje, grozi, że ma na wszystko sposoby, ale ostatecznie nie widać jego działania na scenie. Jest dalej mecenas bezimienny, przyjaciel Gustawa i Wrzanieckich, który całą sytuacyę interwencyą swą w sprawie barona rozstrzyga. Jest to charakter uczciwy, ale jego wystąpienie w sprawie Augusta, zdaje się nam okrutnie podejrzanem i chyba o tyle godziwem, o ile godziwą jest zasada, że cel uświęca środki. Wreszcie jest tu cała gromada przyjaciół Wrzanieckiego: zbankrutowany pieczeniarz baron Polko, emerytowany radca Bobikowski, jego żona Seweryna i pp. Syryuszowie — cała kompania typów zręcznie naszkicowanych, ale które razem zgromadzone, obok pp. Wrzanieckich i barona Augusta, nadają tło bardzo ciemne pod względem moralnym całej komedyi, odznaczającej się zresztą żywym i często dowcipnym dyalogiem i bardzo zręcznym układem scenicznym.

Odegrany był utwór p. Abrahamowicza z mniejszą niż zwykle starannością; pochlebna wzmianka należy się pani Kwiecińskiej w roli Ludwiki i p. Frenklowi jako Wrzanieckiemu. Benefisant, p. Zboiński, powitany hucznemi oklaskami, odegrał rolę mecenasa poprawnie, ale ucharakteryzowany był dziwnie odrażająco i zupełnie na mecenasa nie wyglądał. Inni artyści spełniali swój obowiązek — bez entuzyazmu a pamięciowe usterki psuły bardzo wrażenie całości. Po drugim akcie autor, wywoływany natarczywie, musiał kilkakrotnie wychodzić na proscenium, dziekując za objawy sympatyi licznie zgromadzonej publiczności.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kraków, 27 lutego. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*). Niewiele pozostaje mi do streszczenia z obrad członków Komitetu Tow. roln. Krakowskiego, oraz delegatów Towarzystw okręgowych. Na posiedzeniu ostatniem toczyła się obszerniejsza dyskusya, której rezultat już podałem, dyskusya nad wnioskiem utworzenia Wydziału rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Wniosek motywował hr. Fr. Mycielski, a sądził on, że o frekwencyę na ten Wydział można być spokojnym, dziś już bowiem uczęszcza bardzo wielu słuchaczy na wykłady z zakresu ekonomii rolniczej docenta dra Józefa Milewskiego. Chwilę obecną uważał hr. Mycielski za bardzo dpowiednią do wprowadzenia w życie Wydziału; co do kosztów zaś, w tych nie można upatrywać zasadniczej przeszkody. Na razie wystarczyłoby utworzenie czterech katedr, mianowicie nauk ogólnych, nauki gospodarstwa, hodowli i leśnictwa. Hr. Mycielski zakończył wnioskiem, przyjętym przez Zgromadzenie, by komitet zwołał dla rozpatrzenia tej sprawy ankietę. Jak przewidywano już z góry, rozwinęła się nad tym wnioskiem poważna dyskusya, i tak p Struszkiewicz, przyjmując zasadniczą myśl wniosku, nie zgadza się z próbami zakładania szkół rolniczych po miastach, które za granicą nie dały pomyślnych rezultatów.

Jako referent Komitetu przedstawił wiceprezes Tow. p. Struszkiewicz dotychczasową działalność komitetu w sprawie Banku ziemskiego w Poznaniu. Sprawa ta, przy której traktowaniu był obecnym Stanisław hr. Żółtowski, reprezentant Tow. rolniczego poznańskiego i prezes Rady nadzorczej Banku ziemskiego, wyjaśniła się znacznie przy tej sposobności i sprostowano wiele fałszywych pogłosek, jakie o tej instytucyi obiegały. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności Komitetu.

Przyjęło też ogólne zgromadzenie wniosek p. Lisowskiego o zorganizowanie skutecznej obrony gorzelni rolniczych przeciw górującemu interesowi gorzelni fabrycznych, wniosek o utworzenie szkoły gospodyń wiejskich i wniosek o konieczności zastanowienia się nad reformą obecnej organizacyi Towarzystwa.

Spółka mleczarska. Wybrany na zeszłorocznem Walnem zgromadzeniu członków Oddziału lwowskiego Tow. gosp. Komitet ściślejszy zawiadamia producentów mleka, że: Projekt Statutu stowarzyszenia spółki mleczarskiej (stowarzyszenia, zarejestrowanego z ograniczoną poręką) we Lwowie, jakoteż: Projekt Regulaminu dotyczącego dostawy mleka przez producentów spółki, zostały ostatecznie przez podpisany Komitet ułożone. Na podstawie tych projektów, radby Komitet doprowadzić do skutku wielokrotnie już roztrząsany zamiar otwarcia we Lwowie mleczarni związkowej, której zadaniem ma być sprzedaż czystego, przez stowarzyszonych wyprodukowanego mleka oraz przerabianie tegoż na śmietanę, a ewentualnie masło i ser w sposób najracjonalniejszy. Przedsiębiorstwo to ułatwić ma przedewszystkiem producentom, do Spółki należącym, korzystny zbyt mleka, konsumentom zapewnić odbiór zawsze jednakowego, czystego, umiejętnie wyrobionego i niefałszywego mleczywa. W przekonaniu, że ważności tego zadania udowadniać nie ma potrzeby, liczy komitet na jak najliczniejszy udział producentów mleka w zebraniu, którego dzień i godzina oznaczone zostaną w czasie pierwszego posiedzenia tegorocznej Rady Ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego, w wielkiej sali ratuszowej (dnia 3 marca) we Lwowie odbyć się mającego, gdzie zarazem interesowani wspomniane projekta statutu i regulaminu Spółki mleczarskiej otrzymać mogą.

Członkami Komitetu Spółki mleczarskiej są pp.: Jan Brajer, członek Komitetu gal. Tow gosp. i wł. dóbr ziem., Kazimierz Pańkowski, profesor kraj. wyż. szkoły rol. i administrator folw. w Dublanach, J. Bischof, rządca dóbr JE. hr. Alfreda Potockiego, Adam Konopka, inspektor chowu bydła przy gal. Tow. gosp.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 28 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8·40 do 8·90, żyto 5·90 do 6·20, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·70, groch 5·75 do 9·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 9·— do —·—, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40 — do 60· —, koniczyna szwedzka 35·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·30 do 8·80, żyto 5·85, do 6·15, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·20 do 8·65 żyto 5·75 do 6·10, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 40·—, do 46·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 9·10, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n. 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka ·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·75 do 25·75 zł.

Usposobienie mdłe, wyczekujące. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

Bank rolniczy we Lwowie, (ulica Karola Ludwika ur. 1) przesyła nam następujące informacye: Po niezwykle ożywionych targach zbożowych, zapanowała od ubiegłego tygodnia niepamiętna o tej porze cisza w handlu zbożowym. Ceny nie uległy znacznej zniżce, notują jednak więcej nominalnie. — Dowozy małe, — transakcye ograniczone; popyt słaby, producenci i odbiorcy zachowują się wyczekująco.

Pszenica i żyto u posobienie spokojne; — owies popyt słaby; — jęczmień w celnych jakościach po cenach bieżących znajduje odbior ców; — produkta strączkowe bez handlu; — koniczyna w obec znacznych ofert, zbyt utrudniona; — Spirytus usposobienie słabsze.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie koniczynę czerwoną, białą i szwedzką, tymotkę, wykę, etc. i przyjmuje zamówienia na wszystkie nasiona do posiewu wiosennego.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejsze walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego przybyło, z ogólnej liczby 66 delegatów, czterdziestu pięciu. Zebranie zagaił krótką przemową prezes rady nadzorczej p. O. Pietruski, a po przedstawieniu komisarza rządowego, radcy Namiestnictwa Stanowskiego, zaprosił do wyboru przewodniczącego i jego zastępcy. Głosowano kartkami. Na prezesa powołano p. Dembowskiego 44 gł. a na jego zastępcę hr. Męcińskiego 39 głosami.

Prezes p. Dembowski wezwał delegatów do złożenia podziękowania tym wszystkim, którzy zajmowali się konwersyą listów zastawnych Towarzystwa, poczem zarządził odczytanie sprawozdania Dyrekcyi z czynności za rok ubiegły. Przy tym przedmiocie wywołała obszerną dyskusyę sprawa sekwestratorów, dla której rozpatrzenia wybrano, na wniosek p. Augustynowicza, komisyę z 5 członków.

Resztę posiedzenia zajęła dyskusya nad sprawą konwersyi, która jednak będzie traktowaną obszerniej dopiero na jutrzejszem posiedzeniu wraz z dyskusyą nad sprawozdaniem komisyi rewizyjnej.

Najdost Cesarzewiczowstwo udadzą się dnia 2go marca wieczorem z małym orszakiem do Abazzii. Najdost. Cesarzewicz zabawi tam tylko dni kilka, natomiast pobyt Najdost. Arcyksiężnej Stefanii na tej wyspie potrwa około sześciu tygodni.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najdost. Cesarzewicz wyjedzie dnia 18 lub 19 marca do Berlina, dla złożenia w Imieniu Monarchy austryackiego życzeń cesarzowi Wilhelmowi, z okazyi 91 rocznicy jego urodzin. *Fremdenblatt*, donosząc o tem, dodaje: Wobec tego faktu traci wszelką podstawę umieszczona w *Timesie* pogłoska, jakoby z okazyi tej uroczystości, która stosownie do życzenia cesarza niemieckiego, odbyć się ma jak najciszej i bez żadnej okazałości, nastąpić miał zjazd trzech Monarchów, a mianowicie niemieckiego, austryackiego i rossyjskiego w stolicy państwa niemieckiego. Również *Presse* dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, iż doniesienia o projektowanym zjeździe trzech Cesarzy nie są uzasadnione.

Na przedwczorajszym zebraniu w Wiedniu kapituły zakonu maltańskiego został wybrany wielkim przeorem tego zakonu hr. Gwido Thun-Hohenstein.

Rada państwa przerwała już swe czynności, a odtąd główna uwaga zwróci się ku Pesztowi, gdzie jutro zbierają się na sesyę nadzwyczajną austro-węgierskie Delegacye. Ponieważ sesya nadzwyczajna uważaną jest jako dalszy ciąg zeszłorocznej sesyi, nie będzie uroczystego otwarcia Delegacyi, a projektowane przedłożenie wojskowe zostanie odesłanem natychmiast do wybranej na ostatniej sesyi zwyczajnej komisyi finansowej, i tam przydzielone referentowi, który ile możności w czasie najkrótszym złoży sprawozdanie. *N. fr. Presse* dowiaduje się, iż przedłożenie kredytowe Ministra wojny, ktore domagać się będzie 52,380.000 zł. zostanie krótko umotywowanem, i ograniczy się na tem, co jest najniezbędniejsze. Procedura w Delegacyi węgierskiej będzie taką samą jak w austryackiej. W kołach parlamentarnych nie wątpią, iż obie Delegacye załatwią poruczone im zadanie najpóźniej do 7 marca.

Delegacya austryacka zbierze się jutro, o godzinie 12 w południe, w sali hotelu *Hungaria*, zaś węgierska o godzinie 5 wieczorem.

Austryacka Izba deputowanych po podjęciu w dniu 9 marca na nowo posiedzeń, prowadzić będzie przedewszystkiem dalej szczegółowe obrady nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, która będzie mogła być załatwioną zaledwie w połowie marca, następnie przystąpi do dyskusyi nad projektem o zabezpieczeniu wdów i sierót po wojskowych, a dopiero po załatwieniu tych i innych jeszcze mniejszych spraw, stanie na porządku dziennym preliminarz budżetowy. *Presse* powątpiewa, aby powiodło się Izbie przedyskutować cały budżet przed feryami wielkanocnemi.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Pesztu: Uchwały komisyi cłowej austryackiej Izby panów uważają tu za takie, które muszą przyspieszyć sfinalizowanie ugody. Odkąd najwybitniejsi reprezentanci węgierskich rafineryj nafty uznali wnioski JE. dr. Grocholskiego za nadające się do przyjęcia i odkąd zdaje się, że uchylono w kołach węgierskich owe wpływy, w których upatrywano opozycyę przeciw wnioskom dr. Grocholskiego, nie będzie zapewne kwestya naftowa dalszą przeszkodą dla sfinalizowania ugody. Podczas sesyi delegacyjnej mają się odbywać w dalszym ciągu rokowania w tej mierze.

Fremdenblatt pisze: Oba Rządy, austro-węgierski i rumuński, są ożywione najlepszą chęcią podjęcia jak najrychlej rokowań, celem zawarcia traktatu handlowego między Austro-Węgrami i Rumunią. Minister Stourdza chciał już w tych dniach przybyć do Wiednia, ponieważ jednak w tym czasie zostały zwołane Delegacye, przeto pomienione rokowania będą mogły być podjęte dopiero po zamknięciu nadzwyczajnej sesyi delegacyjnej.

Sejm węgierski ukończył już prawie zupełnie obrady nad budżetem tegorocznym i przyjął go bez zmiany. Ponieważ w trakcie dyskusyi budżetowej zostały uchwalone przez obie Izby inne jeszcze wydatki, nieobjęte preliminarzem — mianowicie kredytem na potrzeby pospolitego ruszenia — przeto do pierwotnego niedoboru w kwocie 21,984.761 złr. przybywają inne jeszcze wydatki, mianowicie 7,460.000 złr. na uzbrojenie pospolitego ruszenia. Gdy do obu tych sum doliczymy zapotrzebowanie na amortyzacyę w wysokości 11,829.865 złr., które również musi być pozyskane na drodze operacyj kredytowych, przyjdziemy do wniosku — jak oblicza *Pol. Corr.* — iż na pokrycie bieżących wydatków gospodarstwa węgierskiego w r. 1887 potrzeba będzie pozyskać w drodze operacyj kredytowych złr. 41,327.751. Sumą tą nie są jeszcze objęte kwoty, które uchwali Delegacya na potrzeby wojskowe, ani kredyty dodatkowe, które z tytułu wydatków zeszłorocznych będą musiały być uchwalone.

W kołach berlińskich uważają jako rzecz pewną, iż mowa tronowa, którą zostanie otwarty nowy parlament niemiecki, będzie zawierać ważny ustęp o polityce zagranicznej. Jak dalej donoszą z Berlina, sesya parlamentarna będzie bardzo krótką. Po załatwieniu przedłożenia wojskowego przyjdzie kolej na budżet i kilka mniejszej wagi przedmiotów, poczem nastąpi odroczenie sesyi Na pokrycie potrzeb, wynikających z przedłożenia wojskowego, zostanie zaciągniętą pożyczka w wysokości 100 milionów marek. W kołach poselskich obiega pogłoska, iż po odroczeniu zajdą pewne zmiany w gabinecie. Mówią o powołaniu do gabinetu obu przewódców stronnictwa narodowo-liberalnego, Miquela i Bennigsena, pierwszego jako ministra skarbu, drugiego zaś jako ministra spraw wewnętrznych.

Dzisiaj zbiera się rada związkowa, celem powzięcia uchwał w sprawie tych przedłożeń, które mają być wniesione do parlamentu.

Ambasador niemiecki w Rzymie, br. Keudell, który niedawno wrócił z podjętej dla wytchnienia podróży do Niemiec, zawiózł według *Nat. Ztg.* królowi Humbertowi własnoręczne pismo cesarza niemieckiego. Ten sam dziennik mówiąc o przymierzu Niemiec i Austryi z Włochami, zapewnia, iż pomimo trudności, wywołanych przesileniem gabinetowem we Włoszech, przymierze to jest nadal zapewnionem.

Pester Lloyd otrzymuje depeszę z Bukaresztu, iż ze względu na sytuacyę dzisiejszą, sesye ciał prawodawczych w Rumunii zostały przedłużone do 27go marca. Dalej donosi depesza, iż uchwalony trzydziestomilionowy kredyt wojenny zostanie jeszcze o 3 i pół miliona zwiększony na cele utworzenia w Dobrudży dwóch pułków dorobańców i jednego pułku kalaraszów.

Do *Presse* donoszą z Bukaresztu: Wszyscy popisowi tegorocznego powołania znajduja się już w szeregach od 23 b. m. Minister wojny polecił, aby ich jak najrychlej wyćwiczono w używaniu broni.

Pogłosce pism opozycyjnych o zamierzonej podróży p. Bratianu do Rossyi, zaprzeczają pisma półurzędowe. — W warstatach wojskowych Cotroceni rząd przyjął 500 krawców, którzy pracują nad wygotowaniem płaszczów dla żołnierzy dorobanców.

Berliner Polit. Nachrichten wyjaśniają przyczynę nieprzyjaźnego państwu niemieckiemu rezultatu wyborów w Alzacyi i Lotaryngii, jak następuje: „Alzacko-lotaryńska ludność poczytuje wybuch wojny jako bliski i liczy się z możliwością wtargnięcia wojsk francuskich do tych prowincyj. Alzato-Lotaryńczycy znają swoich dawnych ziomków dobrze i wiedzą, coby znaczyła taka okupacya. Boją się oni, a obawa ich jest uzasadniona, namiętnego i mściwego charakteru Francuzów. W każdej gminie zatem pamiętano o tem, ażeby się nie narazić Francuzom i w ten sposób w razie wojny odwrócić groźne niebezpieczeństwo spustoszenia rodzinnych stron."

Toż samo pisze strassburski korespondent *Polit. Corr.*, mówiąc: „Na rezultat wyborów nie wpływała bynajmniej sympatya dla Francyi, ale trwoga. Ludność tych prowincyj, żyje w przekonaniu, że wojna niemiecko-francuska rozpoczęłaby się wtargnięciem korpusów francuskich. Ze zaś stosownie do zasady naczelnego kierownictwa niemieckiego, nie przedsiębrałaby armia Niemiec żadnych kroków przed ukończeniem mobilizacyi, a w ten sposób znaczna część kraju znajdowałaby się przynajmniej dwa tygodnie na łasce armii francuskiej, ludność więc znając francuski sposób wojowania, obawiała się spustoszenia, pożogi i sądów wojennych. Krótko mówiąc, obawa, ażeby w oczach wodzów francuskich nie uchodzić za wiarołomców, albo sympatyzujących z Niemcami, była nie tylko dla wyborców, ale dla całych gmin decydującą".

Izba francuska przyjęła główne zmiany budżetowe, zarządzone przez senat, uchwaliła oraz cały budżet wstawiając jednak wszystkie kredyty, przez senat wykreślone.

Dzienniki paryskie podają wyjątki z petersburskiej korespondencyi do dziennika *Nord*, w której ponownie przypisywana jest Rossyi dążność do utrzymania pokoju. Główny nacisk położony jest na oświadczenie tej treści: „Żadne z mocarstw nie może zrobić kroku stanowczego, nie wiedząc pierwej dokładnie, po której stronie stanie Rossya. Wystarczyłoby zapewnienie ze strony Rossyi, iż użyczy Francyi poparcia, albo też oświadczenie, iż Rossya w razie zatargu francusko-niemieckiego zachowa się neutralnie, ażeby Francyę lub Niemcy zachęcić do wojny. Rossya chce zachować postawę wyczekującą, ażeby utrzymać równowagę europejską, mocno zagrożoną. Dla tego nie zrobi Rossya żadnego kroku u rządu niemieckiego, ażeby go skłonić do zajęcia przychylnego dla Rossyi stanowiska w sprawie bułgarskiej".

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że komitet rządu, utworzony dla zbadania projektów sir H. D. Wolffa o załatwieniu kwestyi egipskiej, nie odbył jeszcze ani jednego posiedzenia, ponieważ czeka na decyzyę sułtana, która dotychczas nie nadeszła. W kołach tureckich wyrażają stanowczo przekonanie, że rokowania na podstawie projektów Wolffa nie doprowadzą do żadnego rezultatu; mniemają oraz, że wspólne wystąpienie Turcyi i Francyi zniewoli Anglię do odstąpienia od zamierzonego planu. Wiadomo nadto ze źródła autentycznego, że Rossya postanowiła wystąpić jak najenergiczniej przeciw propozycyom angielskim w kwestyi kanału Suezkiego.

Komisya przez rząd angielski utworzona, w celu zbadania stosunków agraryjnych Irlandyi, przedstawiła już gabinetowi sprawozdanie. Komisya oświadcza, że obniżenie cen produktów rolnych, wymaga ponownego zniżenia czynszów dzierżawnych, zaleca rewizyę ustalonych czynszów nie co 15, ale co 5 lat, a zatem i rewizyę całej nowej ustawy agraryjnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odwiedził Najj. Pan księcia Cumberland w Penzing i odjechał wieczorem do Pesztu.

Nowo mianowani tajni radcy, arcybiskup hr. Schönborn i książę biskup gorycki Zorn, mają złożyć w Peszcie przysięgę w ręce Najj. Pana.

Petersburg, 28 lutego. W obec wywodów *National Ztg.*, oświadcza *Journal de St. Pétersbourg*, iż nie mięszał się wcale do walki wyborczej z powodu wyborów do parlamentu niemieckiego, a regestrował tylko nadchodzące wiadomości. Wiadomo z doświadczenia, iż nie należy się nad miarę rozdrażniać z powodu projektów, jakie rządom przypisują dzienniki. Poważne wszakże organa powinnyby wiedzieć, że stosunki pomiędzy wielkiemi i stuletnim związkiem połączonemi państwami nie mogą zależeć od jednej lub kilku, mniej lub więcej do kategoryi fantastycznych wymysłów należących korespondencyj.

Sofia, 28 lutego. Obiegają pogłoski, jakoby poselstwo rossyjskie w Konstantynopolu czyniło kroki celem przeszkodzenia wyjazdowi Rizabeya. Wiadomości, rozpuszczone z Paryża, o wybuchu rewolucyi w Sofii są nieuzasadnione. Panuje tu najzupełniejszy spokój.

Paryż, 28 lutego. Panuje tu pokojowe usposobienie; nikt nie wierzy w możliwość wojennego zatargu. Mówią, iż generał Boulanger ustąpi.

Do dzienników tutejszych donoszą z Teheranu o ruchach znacznej liczby wojsk rossyjskich, przez Odessę ku granicy afgańskiej. Ze strony Anglii mają być także w tym kierunku przedsiębrane zarządzenia.

Donoszą również, iż zamiarem jest mocarstw uzyskać przedłużenie dotychczasowego *status quo* w Egipcie.

Paryż, 28 lutego. Senat uchwalił wczoraj budżet ze zmianami poczynionemi przez Izbę deputowanych i odroczył się do 7 marca.

Rzym, 28 lutego. *Fanfula* donosi: W kołach parlamentarnych sądzą, iż Saracco otrzyma misyę utworzenia gabinetu, który niewątpliwie miałby poparcie Depretisa, oraz prawie całej większości. Z powodu swej przeszłości politycznej, posiadałby Saracco także sympatye opozycyi i mógłby zgromadzić około siebie znaczną większość.

Ajaccio, 28 lutego. Dwie kompanie wojska odeszły wczoraj do Sartone, gdzie miał się pojawić, na czele uzbrojonej drużyny, bonapartysta Leandri, który niedawno ogłosił odezwy, wzywające do powstania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lutego 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 23·60 Węg. akcye redyt. 284·50, Akcye anglo-austr. 104.—, Akcye banku Union 207 50 Akcye kolei Karola Ludwika 199·—, Akcye kolei północnej 256.— Akcye kolei południowej 83 75, Akcye kolei Alföld 177·25, Akcye kolei Elżbiety 240.50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 216.25. Akcye kolei węg. północno wschodniej 158.— Wiedeńskie losy 121·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 120 30, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 96 90, Akcye związkowego banku 95 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·15·25, Węgierskie losy 118.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 228 75. — Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, 26 lutego 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 272 20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 198·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·20. Galic. listy zastawne — — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·12.—, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 26 lutego 1887 r. godzina 10 min. 45 Akcye kredytowe 272·60, Anglo Austr. —·— Unionbank 206·50 Kolej Karola Ludwika —· , Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 100·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, ½% listy zastawne banku krajowego 97—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·12·— Rubel papierowy —·—·— Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 26 lutego 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do — — złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·— do 26 25. — złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilegr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·90 do 9·92 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 163.75 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·75, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51,25 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—.—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 lutego 1887.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	—	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	214	—	218	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	102	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97	—	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	70	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	60	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	2	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	92	6	02
Dukat cesarski	5	95	6	07
Napoleondor	10	07	10	17
Półimperyał	10	41	10	54
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	14¼	1	16¼
100 marek niemieckich	62	20	63	10

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 25. lutego 1887.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.35	78.55
luty-sierpień	78.25	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	79.85	80.—
kwiecień-październik	79 90	80.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	126.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.50	16[illegible].—
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.75	158 25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.45	96.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	109.15	109.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	103.50	104.50
Galicyi	104.—	104 50
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.25	104.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	274.50	275.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	554.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	228.—	228.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	850.—	852.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	387.—	388.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2355	2365
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.25	198.50
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	215.75	216.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	239.75	240.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	89.—	89.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.50	163.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	100.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.90	101.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	97.—	97 50
Obligi komnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100 75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.25	99.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	101.80
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97·75	98 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	98.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.30	100.—
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.—	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.90	98.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.25
z r. 1884	87.25	87.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	174.50	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.70	17.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.25	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.45	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.75	55.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	28.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	35.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.05	128.50
Paryż za 100 ft.	50.40.—	50.47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.01.—	6.03.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.12.—	10.13.—
Rossyjski imperyał	10.48.—	10.52.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 26 lutego 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	79	95
Renta w złocie	109	30
5 prc. austr. renta marcowa	96	75
Akcye banku wiedeńskiego	852	—
„ „ kredytowego	273	50
Londyn	128	15
Napoleondor	10	12½
Dukat cesarski men.	6	01
100 marek niemieckich	62	70

L. 4915. (1345 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 190 złr. Mojżesza Kellnera własnej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. gm. Limanowa l. 68 objętej, do Abrahama Langera należącej, dnia 16 marca i 13 kwietnia 1887 każdym razem o godz 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2600 złr.

Wadyum wynosi 260 złr.

Kuratorem powyższych realności ustanowiony został adw. dr. Bogdani w Limanowy dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9558. (1239 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie w sprawie Dawida Sauerberga przeciw nieobjętej masie spadkowej Bazylego Cwika, do rąk kuratora Antoniego Turko pto 65 zł. zpn. przeprowadzi dnia 24 marca i 21 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjną licytacyę połowy posiadłości wyk. hip. l. 971 księgi gruntowej gminy Rozdół objętej, ś. p. Bazylego Cwika własnej, na których terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania 125 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct.

W razie nie sprzedania wyznacza się do ułożenia warunków ułaiwiających termin na dzień 21 kwietnia 1887 o godz. 4tej po południu.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli później prawo rzeczowe na sprzedać się mającej realności lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora Antoniego Stasiny w Rozdole.

Mikołajów, 14 grudnia 1886.

L. 305. (1296 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 528 zł., 528 zł. i 528 zł. zpn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 24 marca, 21 kwietnia i 5 maja 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Ruda, majętności Propinacya, Ruda ad Firlejów i Ruda Maryanowska w powiecie rohatyńskim położonych, własność dr. Józefa Wereszczyńskiego i Maryi Podwińskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 32000 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 3200 zł

Nabywca obowiązany będzie te wiewierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

W razie niesprzedania powyższych dóbr na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 5 maja 1887, o godzinie czwartej po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jakó do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 czerwca 1886 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczonei do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw dr. Holzera z substytucyą p. adw. dr. Schätzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 29 stycznia 1887.

L. 6699. (1346 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. spadkobierców Józefa Sterna własnej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. gm. Męcina l. 56 objętej i 1/3 części realności wyk. hip. tejże gminy l. 396 objętej, do masy spadkowej solidarnego dłużnika Kaspra Krzaka należących, dnia 9 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1887 każdym razem o godz. 9 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 1018 złr 90 ct. a. w.

Wadyum wynosi 203 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższych realności ustanowiony został adw. dr. Zelechowski w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 24 listopada 1886.

L. 22336. (1299 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Matwijowi Walawskiemu o zapłacenie sumy 200 złr. przeprowadzoną zostanie dnia 23 marca 1887 o godz. 9 przed południem w sądzie biuro nr. 31, sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położonej, wyk. hipot. l. 143 ks. gruntowej gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 400 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mendrochowicza.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1886.

L. 6293. (1274 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się w dniu 23 marca 1887 o 10 godzinie przed połud. nawet poniżej ceny szacunkowej 5000 złr. w. a. licytacya realności l. 670 według wyk. hip. 510 Kohosa Koflera, Małki Kofler i Cipe Messing własnej, na rzecz c. k. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie pto trzech rat po 141 zł. 75 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąoowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 12 listopada 1886.

L. 3958. (1092 2—3)

C k. sąd powiatowy w Wiśniowczykn dozwala celem wydobycia sumy 182 złr. zpn. na rzecz Chaima Mittelmana przymusową sprzedaż realności nr. 49 w Złotnikach położonej, ciało tabularne stanowiącej do Macieja Krymskiego należącej, na 570 zł. oszacowanej w trzech terminach, dnia 23 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1887, na którym także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 57 zł w gotówce lub w papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akty do przejrzenia w registraturze przechowane.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, 17 grudnia 1886.

L. 2631. (1017 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej, wyk. hipot. l. 745 gminy kat. Sokal dłużników mał. Antoniego i Stanisława Jaruntowiczów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Sokalu w ilości 85 zł. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 360 zł., wadyum zaś kwota 36 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Wład. Semetkowski.

Sokal dnia 22 stycznia 1887.

L. 670. (1018 2—3)

Sokalski c. sad powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 marca, 25 kwietnia i 31 maja 1887, zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej, wyk. hipot. l. 37 gminy kat. Dobraczyn dłużnika Justyna Dąbrowskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zalicz. w Sokalu w ilości 371 zł. 31 ct. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 350 zł., — wadyum zaś kwota 35 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę połowę majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 22 stycznia 1887.

L. 10671. (1376 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 18 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1887 o godz. 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Karoliny Skutek w ilości 1000 złr., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 331 w Białej położonej, Antoniego, Juliusza, Rajmunda, Jakóba, Franciszka, Maryi, Karola, Emeryka i Louizy Frenzlow własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 11338 złr. 47 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1135 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi nieotrzymali, ustanowiony jest adw. p. dr. Ichheiser.

Biała, dnia 22 listopada 1886.

L. 9591. (1382 2-3)

Na zaspokojenie wierzytelności wys. c k. skarbu w kwocie 23 złr. 90 ct. a. w., odbędzie się w tut. sądzie dnia 4 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1887 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Izaka Ornsteina własnej, pod l. 241 w Jarosławiu na Misztalach położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 1900 złr.

Bliższe warunki i akt detaksacyi dostarczy registratura.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli z życia i miejsca pobytu ustanowiony adw. dr Władysław Jahl.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 30 września 1886.

L. 10.76. (1366 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o 9 rano tutaj, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 127 w Baranowie położonej, Franciszka Raczyńskiego własnej, wyk. hip. 223 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Widucha w kwocie 14 złr. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 620 złr.

Wadyum 62 złr.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, dnia 27 listopada 1886.

L 8715. (1357 2-3)

Dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Łękach, wyk. hip. 27 księgi gruntowej gminy Łęki objętej, Grzegorza Ciurusia własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie, celem zaspokojenia resztujących 2 rat z sumy 200 złr, wynoszących kwotę 32 złr. 95 ct. oprócz pobocznych należytości.

Cena wywołania 1300 złr.

Wadyum 130 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 31 maja 1887 o 4 po południu

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 24 listopada 1886.

L. 8716. (1356 2—3)

Dnia 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887 o 10 godz. rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 306 księgi gruntowej, gminy Okocim objętej, Jana i Katarzyny Nalepów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt ziemsk. w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 1080 złr. w. a. z przyn.

Cena wywołania 1460 złr.

Wadyum 146 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 31 maja 1887 o 4 p. poł.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 30 listopada 1886.

L. 661. (1347 2—3)

W dniach 17 marca, 21 kwietnia i 12 maja 1887, odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godz. 10 przed poł., celem uzyskania dla c. k. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi kwoty 93 złr. 76 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności niestanowiącej ciała tabularnego, dłużnika Mikołaja Kuzyszyna własnej, pod l. 346 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 670 złr.

Zakład 67 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia, przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 12 lutego 1887.

L. 14223 (1331 2—3)

W c. k. sądzie powiatowy w Tyśmienicy odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Rafaela Polaka w kwocie 100 zł. aw. z pn. licytacya realności dłużnika Stefana Stefinki pod nr. 185 w Tyśmienicy ciała tabularnego nie stanowiącej, i gruntu do tejże realności należącego, „Bohorodecka góra“ zwanego, dnia 18 marca i 20 kwietnia 1887, o 10 rano, z tem, że realność ta i grunt „Bohorodecka góra“ na powyższych terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową 265 złr. i 70 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Cena wywołania realności pod nr. 185 wynosi 265 zł. i 70 zł., wadyum 26 zł. 50 ct. i 7 zł. wa.

Gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiaj licytacyjnych na dzień 20 kwietnia 1887, o godz. 3 po południu.

Resztę warunkówlicytacyi i protokoły opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 17 grudnia 1886.

L. 164 0 (1327 2—3)

C. k sad powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Gelbergera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 60 gminy kat. Gawłów objętej, dłużnika Józefa Ignaczyka własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 31 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1887 o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 101 zł.

Bochnia, dnia 30 grudnia 1886.

L. 7320. (1085 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Bielskiej kasy oszczędności w kwocie 330 złr. i 80 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 28 marca i 2 maja 1887 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności nr. 100 w Oświecimiu, według Tom. II. pag. 345, Jakóba Jungmanna i nieobjętej masy spadkowej po Fani Jungmann własnej.

Cena szacunkowa 2254 złr. 80 ct.

Wadyum 225 złr. 48 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, przejrzeć mozna w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 17 stycznia 1887.

L. 3243 (1343 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. Józefa Oleksego własnej, odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod n. 75 i 111 w Żmiący położonej, wyk. hipot. l. 97 objętej, solidarnego dłużnika Jana Krawczyka własnej, w tut. sądzie dnia 9 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1887 każdym razem o godz. 9 przed poł.

Przy pierwszych dwóch terminach realnośc ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2432 złr. 90 ct. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 486 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższej realności, ustanowiony został adwokat dr. Bogdani w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 19 listopada 1886.

L. 7306. (1348 2—3)

W dniu 12 marca 1887 o godz. 10 z rana, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu celem wydobycia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi kwoty 191 złr. 84 ct. a.w. z pn., publiczna sprzedaż realności nietabularnej, pod lk. 15 sub. rep. 23 w Kosmaczu położonej, do dłużnika Pyłypa Stogryna należącej, z tem, że realność ta na tym terminie za jakąbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 680 złr.

Wadyum 34 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Sołotwina, dnia 26 listopada 1886.

L. 8664. (1303 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 28 marca 1887 o godz. 10 rano w sprawie Banku hipotecznego przeciw Mozesowi Haliczer o 243 złr. 13 ct. z odliczeniem 28 złr. 93 ct. a. w. z pn., będzie przeprowadzoną przymusowa sprzedaż realności pod l. 499 w Husiatynie położonej, za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania 4500 złr.

Zakład wynosi 225 złr.

W 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi ma nabywca wykazać, iż należytości mające prawo pierwszeństwa i należytość banku są zapłacone lub przy hipotece pozostawione, a reszta ceny kupna ma być w 30 dniach po doręczeniu tabeli płatniczej do depozytu złożona a tymczasem kupiciel będzie 6 od sta odsetki opłacał.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Leon Adlerstein z Husiatyna.

Husiatyn, 4 grudnia 1886.

L. 13644. (889 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Salomona Lewka 2 im. Schönberga w kwocie 600 złr. w. a. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lwh. 424 w Chrzanowie położonej, dłużnika Seliga Bochnera własnej, w dwóch terminach, to jest dnia 28 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 11 przed poł. w gmachu tutejszo-sądowym.

Cena wywołania równa się cenie szacunkowej w kwocie 164 złr. 50 ct.

Wadyum 10prc. wartości szacunkowej

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 15 listopada 1886.

L. 21787. (714 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S.II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Macieja Niczyja sumy 125 złr. a. w. z pn., licytacyę realności Wojciecha Czajki wyk hip. l. 36 gm. kat. Hodowice i połowy realności wyk. hip. l. 37 tejże gminy objętej, na dzień 28 marca 1887 o godz. 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 1125 złr.

Poręczne 50 złr.

Na terminie tym realność tę nabyć można za jakbądź cenę.

Resztę warunków, protokół oceniania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Majewski.

Lwów, 28 grudnia 1886.

L. 4890. (1344 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 335 złr. 46 ct., Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej własnej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności wyk hip. gm. Rupniów l. 113 objętej, do Jakóba Brody należącej, tudzież wyrobiska w Piekiełku, masy spadkowej Tomasza Bobuli własnego, około 6 morgów wynoszącego, dnia 10 marca i 13 kwietnia 1887 każdym razem o godz. 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Cena wywołania co do realności nr. 113 wynosi 105 złr., co do wyrobiska w kwocie 350 złr.

Wadyum wynosi 10 złr. 50 ct. i 35 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższych realności, ustanowiony został adw. dr. Bogdani.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 26 grudnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3614 (931 2—3)

Z polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu we Wiedniu z 19 z. m. l. 2176 podaje się do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 b. m. nadawać można do Bułgaryi, względnie odbierać ztamtąd przekazy w drodze telegraficznej do wysokości maksymalnej 200 zł. = 500 frk. przy wszystkich urzędach pocztowych, upoważnionych do wysyłania, względnie odbierania telegraficznych przekazów zagranicznych.

Za przekazy takie opłaca się:

1. taksę ustanowioną od przekazów zagranicznych;

2. należytość telegraficzną według taryfy i ewentualnie także należytość za żądane kolacyonowanie telegramu lub telegraficzne potwierdzenie odbioru.

Wedle reskryptu rzeczonego Ministerstwa z dnia 9 z. m. do l. 49605 ex 1886 zaprowadzoną zostaje dalej z dniem 1 marca b. r. wzajemna wymiana zwykłych przekazów z Rzecząpospolitą Argentyńską w wysokości najwyżej do 200 zł. = 500 frk. za pośrednictwem urzędu pocztowego w Buenos Ayres.

Do przekazów tych należy używać blankietów przekazowych, do tego przeznaczonych, a kupon ich może być użytym także do korespondencyi.

Należytości za przekazy do Rzeczypospolitej Argentyńskiej wynoszą do 20 zł. 20 ct., za każde zaś dalsze 10 zł. 10 ct. więcej.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 4 lutego 1887.

In Ausführung des Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums in Wien vom 19 v. Mts. Z. 2176, wird bekannt gegeben, daß vom 1ten l. Mts. angefangen bei allen, zum telegrafischen Postanweisungsdienste im Verkehre mit dem Auslande ermächtigten k. k. Postämtern derlei Anweisungen bis zum Betrage von 200 fl. resp. 500 fcs auch in der Richtung nach und aus Bulgarien zur Annahme beziehungsweise Auszahlung gelangen können.

Für derlei Postanweisungen sind folgende Gebühren zu entrichten:

1. Die Taxe wie für gewöhnliche Postanweisungen nach dem Auslande;

2. Die nach dem Telegrafentarife entfallenden Telegrammgebühren und eventuell auch die Gebühr für allfällig verlangte Collationirung der Telegramme oder für die telegrafische Empfangsbestätigung.

Ferner wurden laut Erlasses des erwähnten Ministeriums vom 9 v. Mts. Z. 49605/86 die k. k. Postämter zur Annahme und Auszahlung von gewöhnlichen Postanweisungen bis zum Betrage von 200 fl bez. 500 frcs. im Verkehre mit der Argentinischen Republik vom 1ten März l. J. angefangen, ermächtigt.

Daselbst ist bis auf Weiteres blos das Postamt in Buenos-Ayres zu diesem Dienstwege berufen

Diese Postanweisungen unterliegen den, für den internationalen Anweisungsverkehr festgesezten Taxen, nähmlich der Gebühr von 10 kr. für je 10 fl, mindestens aber von 20 kr. und sind auf den für diesen Verkehr bestimmten Blanquetten des Kartenformulares auszufertigen, deren Coupon zu schriftlichen Mittheilungen benützt werden kann.

Von der k. k. Post- und Telegrafen Direction.

Lemberg, am 4ten Februar 1887.

За порȣченїемъ Высокого ц. к. Министерства Торговлѣ оу Вѣдны съ дня 19 м. м. Ч. 2176, подается до общои вѣдомости, що съ днемъ 1го с. м. надавати можна до Бȣлгарїи, взглядно отбирати звôттамъ переказы въ дорозѣ телеграфичнôй до высокости максимальной 200 зол. = 500 фр. при всѣхъ оурядахъ почтовыхъ, оуповажненныхъ до высиланя, взглядно отбираня телеграфичныхъ переказôвъ заграничныхъ.

За переказы такїи оплачается:

1. Таксȣ оустановленнȣю ôтъ переказôвъ заграничныхъ.

2. Належитôсть телеграфичнȣю задля тарифы и евентȣально также належитôсть за желаемое колацїонованье телеграмȣ или телеграфичное потверджение полȣченїя.

Задля рескриптȣ реченного Министерства съ дня 9 м. м. Ч. 49605|86 введенная зôстала дальше съ днемъ 1го Марта с. г. взаимная вымѣна обикновенныхъ переказôвъ съ Репȣбликою аргентиньскою въ высокости найвисше до 200 зол. = 500 фр. за посредничествомъ оурядȣ почтового въ Бȣеносъ-Айресъ.

До переказôвъ тыхъ належитъ оуживати бланкетôвъ переказовыхъ до того призначеныхъ, а кȣпонъ ихъ можетъ бȣти оупотребленый такожъ до кореспонденцїи.

Належитости за переказы до Репȣблики аргентиньской выносятъ до 20 зол. 20 крайц. за кожде засъ дальше 10 зол. 10 крайц, больше.

Изъ ц. к. Дирекцїи Почтъ и Телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 4 февраля 1887 г.

Шиффнеръ.

L. 10315 (1060 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia nie wiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bulińskiego że przeciw niemu i spadkobiercom sp. Anny Bulińskiej wnieśli Grzegorz i Konstancya Tomczykowie pozew de praes 15 czerwca 1886 l. 7908 o zapłacenie kwoty 45 złr. który do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 marca 1887 o godzinie 9 rano zadekretowany i kuratorowi p. Władysławowi Dolaisowi w Chrzanowie doręczony został.

Chrzanów, dnia 27 stycznia 1887.

L. 27437 (1221 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana i Karoliny małżonków Szczurków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 72 w Przemyślu na Zasaniu w powiecie sądowym Przemyskim i w tamtejszej gminie podatkowej położonej Jana i Karoliny Szczurków własnej, i składającej się:

1. z parceli budowlanej 804 o powierzchni 160 □ sążni,

2. z parceli gruntowej 20110 o powierzchni 2 morgów 1105 □ sążni,

3. z parceli gruntowej 2015 o powierzchni 17 □ sążni,

4. z parceli gruntowej 2017 o powierzchni 20 □ sążni i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wystosował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzany być może, a od dnia 1 lutego 1887, za księgę gruntową uważanym będzie również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby,

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie odpisanie lub przepisanie przez spr stowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do d. 1 maja 1887 tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo pobierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 30 listopada 1886.

L. 801 (1372 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce wzywa tych, którzy mają wierzytelności do masy spadkowej ś.p. Józefa Paschmy ts. adjunkta beztestamentnie dnia 16 września 1886 w Policy zmarłego, aby w sądzie tutejszym celem wykazania tychże pretensyi na dzień 16 marca 1887, o godzinie 8 z rana stanęli, lub się przeciwnie przed tym terminem temiż wykazali, inaczej bowiem, jeżeli spuścizna przez zgłoszone wierzytelności zostanie wyczerpana, nie będzie żadne więcej do spadku tego przysłużać, chyba gdyby mieli prawo zastawu.

Milówka, dnia 22 lutego 1887.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 16899 (1391 2—3)

Niezanego z życia i miejsca pobytu Schulima Frieda zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Ejzyka Grüba pozwu de praes. 23 listopada 1886 l. 16899 o uznanie pretensyi 40 złr. m k. za zgasłą, i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności l. 212 w Stryju celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Baczyńskiego z substytucyą adw dra Popiela ze Stryja, wyznaczając w tej sprawie termin na 28 marca 1887, o godzinie 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Stryju, 24 listopada 1886.

L. 16900 (1390 2—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Herscha Flaumenbauma zawiadamia się, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Ejzyka Grüb pozwu de praes. 23 listopada 1886, l. 16900 o uznanie pretensyi 42 złr. m. k. za zgasłą i wykreślenie takowej ze realności nr. 212 m. w Stryju celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Baczyńskiego, z substytucyą adw dra Seweryna Popiela ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin na dzień 28 marca 1887, na godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego

w Stryju, 24 listopada 1886.

L. 179 (892 2—3)

Do spadku po Piotrze Wojnarowiczu z Bud zmarłym, z pozostawieniem kodycylu powołanym jest Michał Wojnarowicz z życia i miejsca pobytu niewiadomy. Wzywa się takowego, ażeby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni o miejscu pobytu swego doniósł, lub pełnocnika sobie ustanowił, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem Mateuszem Przywarą przeprowadzoną będzie.

Głogów, 8 listopada 1886.

L. 8717 (899 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w dniu 9 marca 1886 zmarł w Bałuciance Iwan Doliński z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którym połowę swego gruntu synowi Michałowi Dolińskiemu z obowiązkiem wyposażenia małoletnich Oleny i Hrycia Dolińskich, zapisał.

Ponieważ sądowi pobyt Michała Dolińskiego nie jest wiadomym, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tut. sądzie i do spadku się deklarował, gdyż po upływie tego czasu spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Mikołajem Steciakiem przeprowadzonym zostanie.

Rymanów, dnia 21 grudnia 1886.

L. 8888 (900 2—3)

W roku 1884 zmarł w Rawie Antoni Czarnecki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi niewiadomo, czyli i komu przysługa prawo dziedziczenia przeto wzywa się niewiadomych spadkobierców, aby z wykazaniem swych praw do roku wnieśli oświadczenie się do spadku tego; gdyż w razie przeciwnym spadek ten jako bezdziedziczny przypadnie W. skarbowi.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 30 grudnia 1886.

L. 5821 (972 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa Walentego Jabconia syna małżonków Macieja i Anny Jabconiów dnia 19 grudnia 1806 w Osielcu urodzonego, który na wiosnę 1848 wydaliwszy się ze swego miejsca rodzinnego od tego czasu żadnej osobie wiadomości o sobie nie daje, tudzież każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby takową udzielił ck. sądowi obwodowemu w Wadowicach lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Józefowi Traczykowi w Osielcu, gdyż po upływie 20 marca 1888 stanowcze załatwienie podania wniesionego przez Józefa Jabconia o uznanie Walentego Jabconia za zmarłego nastąpi.

Wadowice, 15 stycznia 1887

L. 1594 (940 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na dniu dzisiejszym zostaje do rejestru spółek handlowych wpisana firmę, Salamon Diamand i Hersch Diamand z siedzibą w Lutczy i z czynnością handlową „handel drzewem" że spółka powyższa rozpoczęła czynność swą w styczniu roku 1884 i prawo zastępstwa spółki przez obydwu wspólników zawsze wspólnie ma być wykonywanem.

Rzeszów, 25 listopada 1886.

L. 3849 (1281 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Krzyżanowskiego, że Katarzyna z Gałązków 1° Rybotycka 2° Ziembowa zgłosiła w postępowaniu sprostowawczem na dniu 28 września 1886 do l 46038 prawo własności do parcel kat. 4435 4437 i 4438 wchodzących w skład realności nr. 533²/₄ we Lwowie objętej wykazem hipotecznym nr. 471 II dz. miasta Lwowa że do rozprawy w myśl § 8 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p przeprowadzić się mającej termin na 15 marca 1887 wyznaczono, i że w celu zastąpienia Stanisława Krzyżanowskiego w tej sprawie adw. dr. Szwedzickiego kuratorem zaś adw. dra Dormbacha tegoż zastępcą ustanowiono. Wzywa się zatem Stanisława Krzyżanowskiego by na powyższym terminie sam stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do strzeżenia swych praw informacyi udzielił lub sobie innego zastępcę wybrał gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 5 lutego 1887.

L. 1058 (1002 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego ktoby los pożyczki miasta Krakowa nro 35355 posiadał, aby takowy w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi przedłożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu los ten umorzony zostanie.

Kraków, 21 stycznia 1887.

L. 51 (1252 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa wszystkich interesowanych, aby wszelkie pretensye jakieby. sobie z mocy § 25 ustawy notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 l. 75 dz. p p. do zaspokojenia z kaucyi śp. Edwarda Skowrońskiego byłego ck. notaryusza w Pilźnie odnośnie do jego własnej urzędowej działalności, jakoteż do działalności byłego zastępcy jego na tejże posadzie Franciszka Stenzla, rościć mogli, w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w pomienionej Gazecie rachując, do tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej z upływem tego terminu owa kaucya spadkobiercom ś. p. Aleksandra Edwarda Skowrońskiego wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów, dnia 9 lutego 1887.

L. 10322 (1359 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do powszechnej wiadomości, iż w sporze Salamona Keller przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Eliaszowi Hersch Spektar, Efroimowi Spektar i Neche Spektar o uznanie własności realności pod lk 235 w Kamionce strumiłowej położonej w. h. l. 194 gminy Kamionka str. objętej ustanowionym został kuratorem pozwanych Wojciech Ilasiewicz z Kamionki oraz, że termin do rozprawy ustnej na dzień 17 marca 1887 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Zarazem wzywa się tych, że Eliasza Herscha Spektara, Efroima Spektara i Neche Spektar by do powyższego terminu ustanowionemu kuratorowi należnych informacyi udzielili lub też przez swego zastępcę albo osobiście w sądzie tutejszym się jawili.

Kamionka str., 10 grudnia 1886

L. 1851 (1019 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, iż dnia 29 kwietnia 1880 umarł w Nyrkowie Jakób Franko z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 15 czerwca 1875 Ponieważ powołani z ustawy spadkobiercy Jan i Antoni Tuchliniewicz z miejsca pobytu nie są znani. przeto wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej bowiem byłby spadek przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i ustanowionym dla nich kuratorem Pawłem Prokopów.

Tłuste, dnia 20 września 1885.

L. 10993 (1459)

Z powołaniem się na tutejsze obwieszczenie z dnia 1 lutego 1887, którem zostało podane do powszechnej wiadomości, że ogiery pełnej krwi: „Kaiser po Monseigneur od Gorse“ i „Berlik po Lancret od Lady Bess“ stanowić będą w roku 1887 w Wysocku obok Radymna, w powiecie jarosławskim za taksą stanowienia, która wynosi przy „Kaiserze“ od klaczy pełnej krwi 25 zł., od klaczy półkrwi 15 zł; przy „Berliku“ od klaczy pełnej krwi 15 zł., od klaczy półkrwi 10 zł., ogłasza się niniejszem że pomienione ogiery ustawione tam będą pod nadzorem c. k. komendy Zakładu stadników w Drohowyżu. Zgłoszenia klaczy do stanowienia powyż wymienionemi ogierami należy tedy wnieść bezpośrednio do tej komendy. Klacze pełnej krwi mają pierwszeństwo przed klaczami półkrwi; klacze zaś krajowe obu kategoryi mają pierwszeństwo przed klaczami zagranicznemi. Względem umieszczenia, zaopatrzenia i pielęgnowania klaczy zechcą się właściciele porozumieć bezpośrednio z JW. Stefanem hrabią Zamojskim w Wysocku. Oprócz taks stanowienia należy uiścić kwotę 5 złr. w. a. od każdej klaczy dla służby stajennej, którą to kwotę wraz z taksą stanowienia złożyć należy najdalej do 1 lipca 1887 bezpośrednio w ck. komendzie Zakładu stadników w Drohowyżu. Wszystkie inne postanowienia, zawarte w ogłoszeniu z dnia 7 listopada 1886 a nie objęte niniejszem obwieszczeniem, uznaje się względem ogierów „Kaiser“ i „Berlik“ tudzież klaczy przez nich stanowić się mających za nieważne.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 lutego 1887.

L. 4313 (898)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Lejby Hellmann i Chany Igel ur. Hellmann ustanawia sąd celem doręczenia ts. uchwały z dnia 28 maja 1886 l. 2070 zapadłej, w sprawie spadkowej po Lejzorze Hellmann zmarłym w Smolnej 13 listopada 1883, tudzież celem doręczenia reszty uchwał w tej sprawie spadkowej wydać się mających kuratora w osobie Izaaka Ehrmana w Podbużu mieszkającego.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż, 26 listopada 1886.

L. 6695 (1012 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Malikiewicza, że ts. uchwałą z 20 czerwca 1885 l. 12946 dozwolona na zaintabulowanie Jakóba Salamona Ertel za właściciela sumy 400 zł. aw. z pn. wedle Instr. XVIII p. 83 n. 3 on. na rzecz Rizie Blime Bernianki w stanie biernym sumy 800 zł. m. k. na rzecz Reizli Wagmeister na realności lk. 115 Zagr. miejsk. w Drohobyczu ciężącej, zahipotekowanej i że powołaną uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Wiktorowi Błażowskiemu w Drohobyczu. Wzywa się przeto Teodora Malikiewicza, by albo sam w tutejszym sądzie się zgłosił, lub też potrzebne informacye kuratorowi udzielił, inaczej wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz, dnia 23 kwietnia 1886.

L. 622 (1027)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że obwieszczenia nowo zaprotokołowanych firm handlowych tudzież tychże zmian i wykreślenia umieszczane będą w r. 1887 jak dotychczas w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie i we „Wiener Zeitung“ zaś obwieszczenia w sprawie protokołowania spółek zarobkowych i gospodarczych li w w „Gazecie Lwowskiej“.

Przemyśl, 19 stycznia 1887

L. 12203 (1038 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem Maryannę z Mazurów Augustynową z życia i miejsca pobytu niewiadomą, tudzież spadkobierców śp. Mateusza Jastrzębskiego z Jasła, iż opieka po śp. Franciszku Mazurkiewiczu imieniem małoletnich Stanisława i Antoniny Mazurkiewiczów zgłosiła w otwartym terminie edyktalnym prawo własności co do posiadłości w Jaśle położonej i dotąd wedle księgi gruntowej gminy miasta Jasła wykazu hipotecznego l. 463 na rzecz i imię a) Marcina Mazura w $^1/_4$ części, b) Reginy Mazurowej w $^1/_4$ części, c) Kaspra Mazura w $^2/_4$ częściach zapisanej, że dlań ustanowiono kuratora w osobie p. Apolinarego Przyłęckiego ck. notaryusza w Jaśle, że wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pp. termin w tutejszym sądzie na dzień 27 kwietnia 1887 godzinę 9 z rana

Wzywa się więc Maryannę z Mazurów Augustynową i spadkobierców śp. Mateusza Jastrzębskiego, aby się na powyższy termin stawili lub potrzebną informacyę ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili i otem sądowi donieśli, gdyżby skutki zaniedbania sobie przypisać mieli.

Jasło, 3 grudnia 1886.

L. 15000 (1032 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jozefa i Maryę Joschów, Jakóba Englerta. Alojzego Schaffrana, Jana Mecha i Joannę Nachowską, że przeciw nim i innym pod dniem 29 grudnia 1886 do l. 13000 Karol Sommer i spól. wnieśli skargę o zniesienie spólności własności realności l. w. hip. 329 miasta gminy Białej objętej, i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 17 lutego 87 o godzinie 10 z rana.

Wzywa się Józefa i Maryę Joschów Jakóba Englerta, Alojzego Schaffrana, Jana Mecha i Joannę Nachowską, ażeby na terminie tym osobiście się stawili, lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi panu drwi Ichheiserowi informacye udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali, ile że w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Biała, dnia 14 stycznia 1887.

L. 15503 (1059 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Weinberga, iż rezolucyę hipoteczną z dn 10 grud. 1885 l. 17168 dla niego wygotow. w sprawie oddzielenia parcel 2016, 2017 od posiadłości nr. 13 w Jaworzniu z przeniesieniem długów, doręcza do rąk tutejszego p. adw. dra Myszkowskiego jako kuratora dla niego jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów, dnia 1 grudnia 1886.

L. 180 (1056 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach odnośnie do obwieszczenia z dnia 24 sierpnia 1886 l. 14505 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 224, 226, 227 w roku 1886 ogłoszonego zawiadamia Efroima Rosena i Chane Ryfke, Rosen z miejsca pobytu niewiadomych, iż dla nich w miejsce dotychczasowego kuratora dr. Henryka Starzewskiego został ustanowiony kuratorem Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 22 stycznia 1887.

L. 219 (1029)

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl §. 301 pk. mianowało, na pierwszą w sądzie obwodowym w Wadowicach z dniem 1 marca 1887 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przewodniczącym Trybunału Jana Daneckiego Prezydenta ck. sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c k. Radców sądu krajowego Adolfa Podwina, Jana Lipkę, Antoniego Nowaczyńskiego i Juliana Tałasiewicza.

Prezydyum ck. sądu obwodowego.

Wadowice, 22 stycznia 1887.

L. 797 (963 1—3)

C. k. sad powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Pulnika aby się do spadku Zofii Pulnik zmarłej w Bagienicy w dniu 4 marca 1884 w ciągu jednego roku zgłosił gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem p. Ludwikiem Zakrzewskim pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa, 29 stycznia 1887.

L. 492 (970)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że do tegoż sądu dnia 19 stycznia 1887 do l. 402 wniosła P. Henryka Bartmańska pozew o wykreślenie prawa zastawu sumy 89 złr. 83 ct M. K. w stanie biernym realności lh. 322 gm. Rzeszów objętej na rzecz masy Berla Weisberga zaintabulowanego przeciw Jachwecie Weissbergowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanej znanem nie jest, został dla niej adwokat dr. Fuhtdegen kuratorem a zastępcą dr. Reich mianowanym.

Wzywa się zatem Jachwetę Weinberg aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sama sobie przypisze.

Rzeszów, 27 stycznia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 1179. (1248 2—3)

Ogłoszenie licytacyi

w sprawie wydzierżawienia prawa propinacyi w Malechowie.

Dnia 21go marca b. r. o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w I. departamencie Magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia prawa propinacyi w Malechowie z karczmą i ogrodem.

Cenę wywołania ustanawia się na 600 złr. wa.

Oferty, zaopatrzone w wadyum, wynoszące 20 pro. ofiarowanego czynszu dzierżawnego, należy złożyć w dniu licytacyi najdalej do godziny 11tej przed południem w I departamencie Magistratu, gdzie w godzinach urzędowych bliższe warunki tej dzierżawy przejrzeć można.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 14 lutego 1887.

Rada nadzorcza

Towarzystwa kredytowego miejskiego zar. z nieogr. poręką w Brzostku zawiadamia szanownych członków Towarzystwa, że

Trzecie Walne zebranie

Towarzystwa kredytowego miejskiego odbędzie się 13 marca 1887, w niedzielę o godzinie 3 po południu, w sali magistratualnej gminy Brzostek.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1886.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1886.
3. Sposób użytkowania czystego zysku z roku 1886.
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępującej $^1/_3$ części tejże Rady.
5. Wnioski członków.

Brzostek, 15 lutego 1887.

Jan Szymański — Sekretarz Rady nadz., 1399 — *J. Konopka* Prezes.

L. 10. (1427 1—3)

KONKURS.

Na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Orzęckiego o rocznych 63 zł. a. w. dla wysłużonego prywatnego oficyalisty, niezdolnego do pracy, który przekroczył 65 rok życia.

Podania zaopatrzone świadectwami służbodawców, ubóstwa i moralności jakoteż metryką chrztu, należy wnosić do 15 kwietnia b. r., do komisyi instytutu ubogich chrześcian, w pałacu arcybiskupim obrz. łac. we Lwowie.

Z komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 22 lutego 1887.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca angielskie
Noże i widelce
stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.
NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe
z chińskiego srebra.



Koszule mężkie salonowe
(z ochronną marką)
sztuka złr. 2, 2.50, 3, 3.25.
Kołnierze tuzin złr. 2.60, sztuka 22 ct.
Mankiety tuzin złr. 4.80, sztuka 40 ct.
Kalesony sztuka od złr. 1.10 do 1.40 i wyżej.

Bielizna pod gwarancyą z materyału fabryki Benedykta Schrolla Syna, poleca

Skład c. k. uprzyw. FABRYKI
Ed. Oberleithnera Synów
we LWOWIE 1395
plac Maryacki 8.
Cenniki fabryczne na żądanie franco.

Tylko WINA LECZNICZE
wyrobu
Karola Mikolascha
aptekarza we Lwowie,

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskiem w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach

Skład tych win leczniczych, mianowicie: **wina hiszpańskiego chinowego—chinowo-żelazistego—pepsinowego—peptonowego i rumbarbarowego,** i napojów dla chorych, **i rekonwalescentów,** t. j. **Koniaku, Malagi,** Tokaju, w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie, jakoteż we wszystkich aptekach znaczniejszych Monarchii austro-węgierskiej.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw! 245 20—3

Jan Ihnatowicz
poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam
mianowicie:

	złr. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych .	—.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet .	—.08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon	—.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	—.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak. . . .	—.35
Oksalina wywabia plamy z atramentu krwi i rdzy, flaszka	—.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . .	—.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet	—.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 23—0)

L. 132. (1288 3—3)

Dzierżawa propinacyi.

Dyrekcya krajowej Szkoły rolniczej w Czernichowie podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca b. r. jest do wydzierżawienia propinacya w Czernichowie o dwu murowanych karczmach, do której przywiązane jest prawo utrzymywania restauracyi, wraz z prawem przewozu na Wiśle na drodze powiatowej do Wadowic, oraz bud jarmarcznych w rynku, w Czernichowie nadto prawo wyszynku wódek i innych gorących napojów w Kłokoczynie i Przegini narodowej

Oferty z wadyum, w kwocie 200 złr., gotówce, lub papierach, wnosić należy najdalej do dnia 20 marca 1887.

Bliższych wyjaśnień udziela
Dyrekcya krajowej Szkoły rolniczej
w Czernichowie pod Krakowem.

Materye wełniane modne
na męskie i damskie ubrania
poleca w największym wyborze i po cenach
bardzo przystępnych, na sezon wiosenny
handel sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą:
Jan Wallach i Syn
Lwów, Rynek l. 33, rok założenia 1841,
1163
również
Sukna uniformowe
dla pp. urzędników
ściśle według przepisu po bardzo
przystępnych cenach.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym [illegible] chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej, kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobna na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy. które pod adresem: **M. Bielak** ulica Sobieskiego l. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od ½6 do ½7 wieczór, przy ul. Krakowskiej l. 15 I piętro [811] 29—32]

L. 46 2/B. (1313 3—3)

Towarzystwo
C. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Wedle obwieszczenia z dnia 5 listopada 1884 r. zostały na tym dniu **wszystkie w obiegu zostające** 5% pryorytety w srebrze Towarzystwa z emisyami 1 listopada 1865 r. 1 września 1867 r. 1 listopada 1868 r. i 1 maja 1872 r. **płatne 5 maja 1885 r.** wylosowane.

Ponieważ **do 13 stycznia 1887 r.** właściciele następujących 5% pryorytetów w srebrze, a mianowicie:

I. emisyi z dnia 1 listopada 1865 r.

Nr. 583, 3912, 5154, 8204, 8205, 8206, 8207, 8208 8300, 8301, 8302, 8303, 8304, 8305, 8306, 8307, 8308, 8309, 8310, 8311, 8312, 13581, 13582, 17143, 19281, 24370, 25817, 25818, 26471, 26889, 35166, 37065, 37715, razem 33 sztuk,

II. emisyi z dnia 1 września 1867 r.

Nr. 3811, 4212, 10642, 10998, 18559, 20049, 21086, 35853, razem 8 sztuk,

III. emisyi z dnia 1 listopada 1868 r.

Nr. 2624, 6702, 7942, 8165, 8480, 10170, 16463, 24204, 25723, 27965, 29206, 30551, 30552 31726, 31727, 33960, 33961, 35317, 36697, 36698, 37262. 37847, 37932, 42626, 50019, 50599, razem 26 sztuk,

IV. emisyi z dnia 1 maja 1872 r.

Nr. 177, 4469 8136, 11499, 11500, 11501, 11503, razem 7 sztuk, nie zgłosili się, zostały na tym dniu za każdą Obligacyę 300 złr. w srebrze i odsetkami do I. emisyi po 6 złr. 85 cnt. a do II, III. i IV. emisyi po 7 złr. 66 cnt. w srebrze do sądu złożone.

Rezolucyą c. k. sądu handlowego we Wiedniu z dnia 21 stycznia 1887 do l. 8945 mianowano i ustanowiono kuratorem dla niewiadomych właścicieli wyż wymienionych 74 sztuk Obligacyj pierwszeństwa czterech emisyj Tow. c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej w myśl § 276 prawa cywilnego, **Wgo. pana dr. Wiktora Mosera** nadwornego i sądowego adwokata we Wiedniu (I. Sonnenfelsgasse nr. 19) do którego też właściciele wyż wymienionych Obligów pierwszeństwa odnosić się mają.

Wiedeń, 15 lutego 1887.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie płaci się).

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije — w PARYŻU sprzedaż hurtowa J. ESPIC. ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdéj rurce.
W *KRAKOWIE* w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.
We *LWOWIE* w aptekach PP. K MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.
L. 565.
(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 stycznia 1887 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	26.300.—
6 prc. listów zastawnych	„	3,247.150.—
5 prc. listów „	„	674.000.—
6 prc. oblig. komunalnych	„	38.600.—

Komitet likwidacyjny. 1127

Leśniczy samoistny
posiadający kilka lat praktyki w górach i na równinie, obznajomiony z miernictwem i czynnością przełożeństwa obszarów dworskich, poszukuje umieszczenia. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Swieshowski w Szlachcińcach, poczta Tarnopol. 1103

Przy końcu roku 1886 znaleziono zegarek w bliskiej okolicy Lwowa, poszkodowany raczy dokładny opis tego zegarka i swój adres franco do W. Fedorskiego, plac Benedyktyński l. 2 nadesłać. 1367 3—3

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.
6955 4[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki p… braci F…